

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

31 marca 2016 czasopismo bezpłatne Nr 13 (803)

www.passa.waw.pl

Boramed KEN

GINEKOLOGIA

USG GENETYCZNE

(certyfikat FMF)

USG ciąży, 3/4D, połówkowe

BADANIA USG dorosli i dzieci


USG tarczycy, piersi, stawów
dopplery i wiele innych

SPECJALIŚCI

internista, endokrynolog
i wielu innych

ul. Beli Bartoka 8

(wejście od Al. KEN)

 metro Ursynów

tel. (22) 53 53 600

czyt. str. 15

KUCHAREK SZEŚĆ



www.kucharekszesc.pl

agencja reklamowa imako@imako.com.pl

tel. 606 528 720

ul. Lachmana 4

NEONY * SZYLDY * LITERY PRZESTRZENNE

TABLICE REKLAMOWE * BANERY * KASETONY

Szalone pęd do zwiężeń

**Ulica Stryjeńskich na Ursynowie
może po przebudowie się zatkać**

Czyt. str. 6

Co zawdzięczamy pijarom



Czyt. str. 8

Będzie łatwiej z Natolińskim?



Czyt. str. 13

SZANOWNI PODATNICY

Naczelnik Urzędu Skarbowego Warszawa Ursynów wraz z Redakcją Tygodnika PASSA, celem ułatwienia podatnikom obowiązku rozliczenia rocznego podatku dochodowego od osób fizycznych za 2015 r., organizują dyżur telefoniczny w Redakcji PASSY w dniu

7 kwietnia 2016 r. w godzinach 13.00-15.00

Pracownik Urzędu Skarbowego będzie udzielał odpowiedzi pod numerem telefonu: **22 6484400**

Zachęcamy do odwiedzin strony

www.szybkipit.pl

www.finanse.mf.gov.pl



**NARODOWA
LOTERIA
PARAGONOWA**

**Weź paragon,
graj o nagrody!**

Rewolucja Październikowa à la polonaise



Wbrew pozorom - wszystko, co piszę, to żadne tam śmichy-chichy jeno oczywista oczywistość i najprawdziwsza prawda. Doprowadzona do ruiny Polska nareszcie pozbyła się komunistów i złodziei. Janusz Korwin-Mikke powiedziałby nawet: Najwyższy Czas! Do wiemy się w końcu, jak to naprawdę było 10 kwietnia 2010 z lądowaniem rządowego tupolewa pod Smoleńskiem, bo powody jego katastrofy, podane wcześniej przez zespół zwykłych laików, wydają się cokolwiek... mgliste. Położy się również kres bezbożnemu pędzeniu sześciolletnich pacholąt do szkoły, a blisko 70-letnich starców i staruszek do pracy. Rozlokowanie wyposażonych w strzelby z Radomia posterunków obrony terytorialnej po lasach pozwoli przeciwstawić się ruskim iskanterom i ewentualnie odstraszyć putinowskie rakiety z ładunkami nuklearnymi. Pewne pociągnięcia administracyjne w prestiżowych stajniach nasuwają z kolei przypuszczenie, że nastąpi restauracja zawsze gromiącej wroga znakomitej polskiej konnicy.

Wiele wskazuje na to, że wybory parlamentarne z 25 października ubiegłego roku przyniosły u nas nie tyle zwykłą zmianę rządzącej ekipy, ile prawdziwą rewolucję. Jak daleko ta rewolucja nas zaprowadzi, mamy się dopiero przekonać. Na razie wiemy, że wszystkim steruje - z Kwatery Głównej przy Nowogrodzkiej - Wielki Wódz i to jemu Naród ma na koniec zameldować: zadanie wykonane. Musimy więc mocno się sprężyć, żeby oczekiwani Wódza nie zawieść. Tym bardziej, że zawód sprawił mu już i Unia Europejska, i Niemcy, i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, i prof. Jadwiga Staniszkis - wykazując zaskakującą niesubordynację. Jedynie syn marnotrawny Zbigniew Z. potrafił się nawrócić, posypawszy sobie głowę popiołem.

Na szczęście - jak kraj długi i szeroki - następuje stopniowo dobra zmiana. Odświeżenie dotychczasowych krwopijców od koryta odbywa się bez wielkich przeszkód. Trochę gorzej idzie natomiast z rozkułaczaniem. Przy okazji należy pamiętać, że w dowodzie osobistym można mieć napisane fonetycznie PESEL, ale w żadnym wypadku PSL. Żeby tego na wszelki wypadek nie pomylić.

Zatem - idzie ku lepszemu pomimo przeszkód stawianych przez burżuazyjną międzynarodówkę i jednego sędziego, co się uczeplił Trybunału Konstytucyjnego niczym rzep piesiego ogona. Chwalić Boga, dzięki niezłomnemu w każdych warunkach strażnikowi prawa postawi Stanisławowi Piotrowiczowi Sejm przypomina stanowczy w zrywaniu carskich więzów Piotrogród. To przecież Piotrogródzka Rada Deleatów Robotniczych i Żołnierskich ogłosiła w marcu 1917, że "Polska ma prawo do niepodległego bytu z punktu widze-



nia politycznego i międzynarodowego". Dziś coś podobnego zaczyna coraz śmielej głosić PiS. Historia jakby zatoczyła koło.

Jeszcze trzeba się tylko rozprawić z demonstrującym na ulicach neoliberalnym pomiotem, mającym antypolski charakter zaKODowany w genach. I już wyjdziemy na prostą, nie przejmując się ujadaniem zagranicznych kundelków. Nie będzie Niemiec pluć nam w twarz, a cywilizacyjni nuworysze, co się dorobili na pracy niewolników, niech nas, twórców Konstytucji Trzeciego Maja, nie po-

uczają, jak dochowuje się kanonów demokracji. Z polskiego punktu widzenia nie jest ważne NATO, tylko co My Na To. Powróciliśmy już do politycznej struktury, jaką była Rzeczpospolita Obojga Narodów. Teraz też, z grubsza biorąc, mamy w granicach RP dwa odrębne narody: pisowców i platformersów z drobniejszymi przydatkami etnicznymi. No i oba żrą się jak Polacy z Litwinami przed laty. To się nazywa podtrzymywanie wielowiekowej tradycji. Nowych wrogów nam nie trzeba, wystarczą sami swoi, dobrze więc, że nowy rząd

nie wpuści do kraju wypłoszonych działaniami wojennymi uchodźców z Bliskiego Wschodu.

Bo co mi tam, niech na całym świecie wojna, byle polska wieś zaciszna, byle polska wieś spokojna! Bliższa przecież koshula ciału niż sukmana, więc się rozglądam z zaciekawieniem przede wszystkim po najbliższej okolicy. A chodzą słuchy, że - podobnie jak w innych częściach Polski - ma się radykalnie zmienić krajobraz administracyjny również na Mazowszu i w samej Warszawie, mającej raptem rangę gminy.

My, ludzie gminni - tak możemy skromnie o sobie powiedzieć na przekór tym, którzy o nas złośliwie szepczą, żeśmy szemrana, wielkopańska "warszawka". Tej warszawce trzeba odbić dzierżony przez nią obecnie samorząd, który jest na dodatek przyciśnięty ciężkim butem stołecznej dyktatorki Hanny Gronkiewicz-Waltz. Niektórzy rewolucjonisci już dawno zapowiedzieli: "My sobie z Hanką jeszcze powalczujemy! A na pewno nie będzie to elegancki, dostojny walc angielski, do którego proszę się damę w głębokim ukłonie..."

HGW zdążyła już ostro napsykować przeciwko dobrej zmianie, więc nie będzie dla niej litości. Jaką zaś wybrać strukturę samorządu warszawskiego, to temat do osobnej dyskusji. Są tacy, co obecne samodzielną prezydentki stolicy chętnie rozdrobniliby na suwerenne stanowiska burmistrzów dzielnic na zasadzie: szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie. Inni znowu doradzają likwidację dzielnicowych rad, służących - ich zdaniem - tylko do dekoracji. Jeszcze innym marzyłby się powrót do dzielnic-gmin, niemalże niezależnych od władzy centralnej w mieście. Jeśli ktoś jednak chciałby być naprawdę trendy, to opowiedziałby się za powierzeniem samorządowej roli diecezjom, dekanatom i parafiom. Tym bardziej, że gdziekolwiek się rozejrzeć, ratusze parafialne już stoją i nie ma problemu, z jakim się boryka na przykład Mokotów, który wciąż tylko zapowiada, że postawi nową siedzibę urzędu dzielnicy, a wciąż gnieździ się na starych śmieciach.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO WARSZAWA-URSYNÓW

we współpracy
z BURMISTRZEM DZIELNICY URSYNÓW

organizuje

w dniach 4 i 11 kwietnia 2016 r.
w godzinach 10.00-17.00.

oraz

w dniu 2 kwietnia 2016 r.
w godzinach 10.00 do 14.00

„Ursynowski Maraton wysyłania e-deklaracji”

w siedzibie Miasta Stołecznego Warszawy Dzielnicy Ursynów
Al. K.E. N. 61 dyżur pracowników Urzędu Skarbowego
Warszawa-Ursynów w celu ułatwienia rozliczenia rocznego
podatku dochodowego od osób fizycznych za 2015 r.

W ramach dyżuru Podatnicy będą mieli możliwość:

złożenia formularzy zeznań podatkowych systemem
e-deklaracje, pobrania i złożenia formularzy zeznań
podatkowych, uzyskania informacji w zakresie zasad
rozliczenia rocznego podatku dochodowego.

Zachęcamy do odwiedzenia stron

www.szybkipit.pl www.portalpodatkowy.mf.gov.pl

Jednocześnie informujemy, że trwa akcja „Loteria paragonowa”
szczegóły na stronie: www.finanse.mf.gov.pl



Prawo i my

Jestem właścicielką kilku nieruchomości, które wynajmuję osobom trzecim. Od kilku lat mieszkam za granicą więc udzieliłam szerokiego pełnomocnictwa zaufanej osobie, która w moim imieniu dokonywała wszelkich czynności związanych administrowaniem nieruchomości, umowami najmu i załatwianiem niezbędnych formalności. Pełnomocnik nie mógł jednak reprezentować mnie przed sądami ani sprzedać nieruchomości. Niestety okazało się, że osoba ta nadużyła mojego zaufania i chciałabym pozwać ją do możliwości występowania w moim imieniu. Czy mogę wypowiedzieć pełnomocnictwo i jak zrobić to skutecznie? Pełnomocnictwo sporządzone zostało u notariusza gdyż wymagały tego niektóre urzędy.

Zgodnie z treścią art. 101 § 1 kodeksu cywilnego pełnomocnictwo (a mowa o pełnomocnictwie ogólnym, nie procesowym) może być w każdym czasie odwołane, chyba że mocodawca zrzekł się odwołania pełnomocnictwa z przyczyn uzasadnionych treścią stosunku prawnego, będącego podstawą pełnomocnictwa. Przepisy kodeksu cywilnego nie zastrzegają żadnej formy odwołania pełnomocnictwa, nawet w sytuacji gdy forma taka była zastrzeżona dla udzielenia pełnomocnictwa. Innymi słowy nie ma obowiązku aby oświadczenie o odwołaniu pełnomocnictwa sporządzone było w formie aktu notarialnego w sytuacji gdy samo pełnomocnictwo sporządzone zostało w tej formie.

Do odwołania pełnomocnictwa dochodzi dopiero w chwili gdy pełnomocnik zapozna się z treścią oświadczenia o odwołaniu pełnomocnictwa. Wynika to z art. 61 kodeksu cywilnego, który wskazuje, iż oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią, a oświadczenie woli wyrażone w postaci elektronicznej jest złożone innej osobie z chwilą, gdy wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby osoba ta mogła zapoznać się z jego treścią. Biorąc pod uwagę jak istotne jest ustalenie daty w jakiej pełnomocnikowi odwołane zostało pełnomocnictwo, dla celów dowodowych najważniejszym będzie aby oświadczenie o odwołaniu pełnomocnictwa sporządzone zostało na piśmie i wręczone pełnomocnikowi bezpośrednio i aby pokwitował on odbiór ze wskazaniem daty tego odbioru. Inną możliwością jest przesłanie pisma zawierającego oświadczenie drogą pocztową na adres pełnomocnika. Oczywiście pismo powinno być wysłane takim rodzajem przesyłki aby udało się ustalić datę doręczenia pisma pełnomocnikowi.

Warto aby składając oświadczenie o odwołaniu pełnomocnictwa, w oparciu o art 102 kodeksu cywilnego, mocodawca zażądał zwrotu dokumentu pełnomocnictwa. Dzięki temu pełnomocnik nie będzie mógł dłużej tym dokumentem posługiwać się. Dotychczasowy pełnomocnik może zażądać w zamian poświadczony odpis pełnomocnictwa – wówczas na odpisie takim należy zamieścić adnotację o odwołaniu pełnomocnictwa.

Chcąc maksymalnie zabezpieczyć swoje interesy mocodawca musi pamiętać o treści art. 105 kodeksu cywilnego który stanowi, iż jeżeli pełnomocnik po wygaśnięciu umocowania dokona w imieniu mocodawcy czynności prawnej w granicach pierwotnego umocowania, czynność prawna jest ważna, chyba że druga strona o wygaśnięciu umocowania wiedziała lub z łatwością mogła się dowiedzieć. Dlatego dobrze jest poinformować instytucje i osoby przed którymi występował dotychczasowy pełnomocnik o fakcie odwołania pełnomocnictwa.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie



ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „NA SKRAJU” W WARSZAWIE

ogłasza przetarg ograniczony

w którym mogą wziąć udział członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” oraz ich osoby bliskie (małżonkowie, zstępni, wstępni, rodzeństwo, pasierbowie) na uzyskanie pierwszeństwa do zawarcia **umowy przyrzeczenia** zawarcia umowy o ustanowieniu odrębnej własności lokalu mieszkalnego jednopokojowego, o powierzchni użytkowej **68,80 m²**, przy **ul. Polinezyjskiej 1 m 44**, usytuowanego na X piętrze i przeniesieniu jego własności na oferenta.

Termin złożenia deklaracji przystąpienia do przetargu oraz wpłaty wadium w wysokości **30.000,00 zł** upływa w dniu **18.04.2016 r.**

Kwota wywoławcza licytacji wynosi **319.900,00 zł**
(w tym koszty Spółdzielni 1.900,00 zł).

Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej SM „Na Skraju” przy ul. Kulczyńskiego 14, pokój 32 w Warszawie w dniu **21.04.2016 r. o godz. 16.00.**

Zgodnie z § 23 Regulaminu przetargu Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert. Informacje o mieszkaniu i warunkach przetargu można uzyskać telefonicznie

22 643 99 17 lub w biurze Spółdzielni przy ul. Kulczyńskiego 14, pokój 7 w godzinach pracy oraz na stronie internetowej www.naskraju.pl.

Oględzin mieszkania można dokonać w dniach **7.04.2016 r., 11.04.2016 r. i 14.04.2016 r.** w godzinach **16.00-18.00.**



DANUTA STENKA WSPIERA NIEWIDOME DZIECI



Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół
Dzieci Niewidomych i Słabowidzących „Tęcza”

KRS 0000095698

LOOMBARD

✓ SKUPUJEMY / SPRZEDAJEMY



Gotówka pod zastaw m.in.:

- ✓ telefonów kom.
- ✓ złota, srebra, biżuterii
- ✓ sprzętu RTV i AGD
- ✓ elektronarzędzi
- ✓ komputerów
- ✓ samochodów



ul. KEN Róg I. Gandhi

tel. 797 938 331

czynne
7 dni
w tygodniu
9⁰⁰ - 21⁰⁰



ul. Wałbrzyska 21

tel. 22 847 81 30

czynne
7 dni
w tygodniu
Pn-Pt 8⁰⁰-21⁰⁰
Sobota 8⁰⁰-18⁰⁰
Niedz. 8⁰⁰-16⁰⁰

ul. Marszałkowska 85

tel. 798 30 50 70

czynne
7 dni
w tygodniu
24h

NIECH PIJAWKA CIĘ WYLECZY!



Zwolenników metody leczenia pijawkami lekarskimi nie trzeba przekonywać do zbawiennych skutków, sceptykom należy wyjaśnić, że pijawki lekarskie nie chodzą po pacjencie, nie skaczą, nie fruwały, niestety też nie śpiewają. Są piękne, bo pomagają.

Hirudo medicinalis czyli pijawki lekarskie pobudzały ludzką wyobraźnię już od wieków. Były stałym elementem praktyki medycznych jednak z różnym natężeniem i ze wskazaniami znacznie odbiegającymi od naszej wiedzy współczesnej ale zawsze z opinią o ich skuteczności. Nazwa hirudo jest już znana w medycynie od czasów rzymskich a praktyki medyczne datują się od początku cywilizacji.

Szczytowym okresem wykorzystywania pijawek lekarskich jest 18 i 19 wiek ze szczególnym podkreśleniem okresu wojen napoleońskich, kiedy to były szeroko stosowane w szpitalach polowych.

Współczesna medycyna odkrywa ciągle nowe tajemnice pijawki lekarskiej. Przełomem było wyizolowanie w roku 1950 przez prof. Markwardta z substancji wydzielniczej gruczołów ślino-**wych pijawki lekarskiej czystego antykoagulantu** zwanego hirudyną. Do dzisiaj poznano ponad 100 innych organicznych związków tzw. **hirudozwiązków** o niezwykłych właściwościach leczniczych co zapewniło powrót metody leczenia pijawkami na należne jej miejsce w stosowaniu pionierskich metod leczenia medycznego w ośrodkach naukowych, klinikach i szpitalach w USA, Kanadzie i krajach Europy Zachodniej. W krajach tych pijawka lekarska jest zakwalifikowana jako pro-

dukt medyczny i ogólnie dopuszczona do stosowania przez dyplomowanych terapeutów.

Wskazania do hirudoterapii to umiejętność dobrania efektu działania związków ślinowych do objawów chorobowych. Tzw. hirudozwiązki wykazują m.i. silne działanie przeciwkrzepliwie, przeciwzapalne, przeciwbrzękowe, immunomodulujące, neurostymulujące i metaboliczne. Potwierdzają to liczne opracowania naukowe.

Pijawki lekarskie nie stanowią panaceum na wszystkie choroby, ale **skutecznie leczą:**

- choroby niedokrwienia serca
- zapalenie mięśnia sercowego
- stan przed i po zawale mięśnia sercowego
- nadciśnienie i niedociśnienie tętnicze
- migreny, bóle i zawroty głowy, zatoki
- tarczycę
- żylaki kończyn dolnych

hirudolek.btm

Terapie naturalne

Konstancin-Jeziorna,

ul. Warszawska 31,

CM Studio

tel: 602 793 303,

hirudolek.btm@gmail.com

- zakrzepowe zapalenie żył
- zastój w naczyniach limfatycznych
- początkowe stadia miażdżycy tętnic
- choroba reumatyczna
- choroba zwyrodnieniowa stawów i kości
- rwa kulszowa
- zapalenie stawów
- krwaki pourazowe, kontuzje sportowe np. łokieć tenisisty, łokieć golfisty
- choroby przewodu pokarmowego
- choroby wątroby, trzustki, woreczka żółciowego, nerek
- hemoroidy
- prostata, impotencja
- nerwice, depresja
- alergie
- wzmacnianie odporności, oczyszczanie organizmu
- kosmetologia

Konsultacje są bezpłatne. Ilość zabiegów i ilość stosowanych pijawek w zależności od schorzenia.

Zabiegi są wykonywane przez dyplomowanego terapeuty. W sytuacjach tego wymagających możliwe wizyty domowe u pacjentów.

Tel: 602 793 303



500 + rusza na Ursynowie

Burmistrz prosi o pośpiech

Startuje rządowy program 500+. Zgodnie z informacjami Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej "świadczenie wychowawcze w wysokości 500 zł rodzice otrzymają niezależnie od dochodu na drugie i kolejne dzieci do ukończenia przez nie 18. roku życia.

W przypadku rodzin z dochodem poniżej 800 zł netto na osobę wsparcie otrzyma rodzina także na pierwsze lub jedyne dziecko. Dla rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym kryterium dochodowe wynosi 1200 zł netto.

- przez Internet (za pomocą portalu Empatia, PUE ZUS oraz bankowości elektronicznej)

- w wybranych szkołach gimnazjalnych i podstawowych, przedszkolach i żłobkach; Wykaz punktów w Dzielnicy Ursynów dostępny na stronie www.warszawarodzinna.um.warszawa.pl.

"Urząd jest przygotowany do przyjmowania wniosków w ramach rządowego programu 500+. W budynku urzędu na parterze przygotowano cztery dedykowane dla tego programu stanowiska, a nasi pracownicy zostali przeszkoleni do jego obsłu-

w tym zakresie" - mówi Burmistrz Robert Kempa.

Na potrzeby obsługi programu specjalne ułatwienia przewidziano w budynku Urzędu Dzielnicy Ursynów. W związku z programem 500+ p na parterze obok kas przygotowano 4 stanowiska obsługi oznakowane jako S1, S2, S3; S4. Osoby składające wniosek w Urzędzie powinny pobrać jeden z numerków:

H - jeżeli występować będą z wnioskiem na drugie i kolejne dziecko (bez weryfikacji dochodu)

I - jeżeli występować będą z wnioskiem na pierwsze jedyne



Jeśli wniosek zostanie złożony w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, tj. od 1 kwietnia do 1 lipca 2016, gmina będzie miała do trzech miesięcy, na wydanie decyzji i wypłacenie świadczenia wychowawczego.

Na Ursynowie wniosek o przyznanie świadczenia rodzinnego będzie można złożyć:

- w Urzędzie Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61 (stacja metra Imielin);

- za pośrednictwem Poczty Polskiej, przesyłając wypełniony wniosek na adres Urzędu Dzielnicy Ursynów;

gi. Wnioski można składać w większości ursynowskich placówek oświatowych lub za pośrednictwem Internetu. Zależy nam, aby na ile to możliwe ułatwić składanie niezbędnych dokumentów. Wnioski będzie można składać w ciągu trzech miesięcy. Ponieważ jest kilka możliwości apelujemy do mieszkańców, aby nie czekali na ostatnią chwilę, choć oczywiście nie oznacza to, że trzeba złożyć dokumenty 1 kwietnia. Zachęcam jak zwykle do odwiedzania strony internetowej Urzędu Dzielnicy, na której na bieżąco pojawiają się wszystkie użyteczne informacje

dziecko lub na każde dziecko (z weryfikacją dochodu)

Jak informuje urząd "wizytę na złożenie wniosku w Urzędzie będzie można od 1 kwietnia br. umówić poprzez internet za pośrednictwem strony: www.ursynow.pl." W związku z programem 500+ wprowadzono także nowe zasady korzystania z parkingu przed urzędem, które ułatwią i przyspieszą mieszkańcom załatwienie spraw w urzędzie, a także przyczynią się do sprawnego uruchomienia programu "Rodzina 500 plus" na terenie Ursynowa.



**02 - 776 Warszawa, ul. Malinowskiego 5
tel. 641 59 91, fax. 644 81 48**

ogłasza przetarg nieograniczony na n/w roboty budowlane:

Wymiana lokatorskich wewnętrznych linii zasilających instalacji elektrycznej w budynkach przy ul. Miklaszewskiego 1, Miklaszewskiego 3, Hawajskiej 18A i Dybrowskiego 7 w zasobach mieszkaniowych SMB „IMIELIN”.

Specyfikacje Warunków Zamówienia można nabyć w siedzibie Spółdzielni za odpłatnością 50 zł/szt.

Wymagane wadium:

**8 000 zł - za jeden budynek
32 000 zł - za cztery budynki.**

Termin składania ofert i wpłaty wadium upływa z dniem **18 kwietnia 2016 r. do godziny 9:00**

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni w Warszawie przy ul. Malinowskiego 5, pok. 22 w dniu 18 kwietnia 2016 r. o godz. 9:30.

Wymagane wadium: należy wpłacić na konto PKO Bank Polski S.A. XVI O/Warszawa 60 1020 1169 0000 8102 0011 2151.

Termin związania ofertą wynosi 45 dni od dnia wyznaczonego jako termin składania ofert to jest do dnia 2 czerwca 2016.

Dokument potwierdzający wpłatę wadium musi być złożony sekretariacie Spółdzielni, pok. 25, I piętro do dnia 18 kwietnia 2016 r. do godziny 9:00.

Informacje w sprawach przetargu udzielane są w siedzibie Spółdzielni pok.15 parter tel. 22- 641 59 91 w. 116; Fax 22-644 81-48.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia lub zawieszenia przetargu na okres trzech miesięcy bez podania przyczyn.

Witajcie!

PRZYJDŹ I SPRÓBUJ PRAWDZIWEJ
KUCHNI GÓRALSKIEJ
NA URSYNOWIE

OPRÓCZ PYSZNYCH POTRAW
MAMY DLA GOŚCI WIELE
UDOGODNIENIŃ - DLA NASZYCH
KLIENTÓW DARMOWY
DOSTĘP DO WIFI
ORAZ WYDARZENIA SPORTOWE
NA WIELKIM EKRANIE

UL. INDIRY GANDHI 11
(RÓG UL. DERENIOWEJ)
02-776 WARSZAWA

TEL. 22 644 85 10

OSYPCYKI Z GRILLA
PODAWANE NA
GRZENKACH
Z GRILOWANYM
BOCZKIEM I SOSAMI

24.90 ZŁ



WWW.KARPIELOWKA.COM.PL

FRYZJER

najtaniej na Ursynowie !!!

Kontakt:

22-226-81-20, 514-288-989

Metro Imielin

ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:

pn.-pt. - 9:30 - 20:00

sobota - 9:00 - 15:00

ZAPRASZAMY

PROMOCJE

Poniedziałki
strzyżenie męskie

18 zł

Wtorki, środy, czwartki
strzyżenie damskie z modelowaniem

43 zł

Zabieg odbudowujący i uzupełniający
PRO-KERATIN REFIL

tylko 70 zł

Modelowanie GRATIS



SPOŁECZNE GIMNAZJUM NR 1
im. Jana Nowaka Jeziorańskiego STO
Społeczna Jedynka STO
na Ursynowie ogłasza dodatkowy
nabór do klasy pierwszej na rok
szkolny 2016/2017.

Wszystkich zainteresowanych
prosimy o kontakt z sekretariatem
szkoły, tel. 22 6491200 lub
mailowo: sekretariat@zsosto.pl

Informujemy również, że mamy
kilka miejsc w obecnych
klasach pierwszych.

Zapraszamy do nauki w naszej
szkole, gdyż wybór SSP nr 1
STO to strzał w "10".
Wiecej informacji na naszej
stronie: www.zsosto.pl



ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „NA SKRAJU” W WARSZAWIE

ogłasza przetarg ograniczony

w którym mogą wziąć udział członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” oraz ich osoby bliskie (małżonkowie, zstępni, wstępni, rodzeństwo, pasierbowie) na uzyskanie pierwszeństwa do zawarcia **umowy przyrzeczenia** zawarcia umowy o ustanowieniu odrębnej własności lokalu mieszkalnego jednopokojowego, o powierzchni użytkowej **30,90 m²**, przy **ul. Szolc Rogozińskiego 6 m 28**, usytuowanego na parterze i przeniesieniu jego własności na oferenta.

Termin złożenia deklaracji przystąpienia do przetargu oraz wpłaty wadium w wysokości **25.000,00 zł** upływa w dniu **18.04.2016 r.**
Kwota wywoławcza licytacji wynosi **183.400,00 zł**
(w tym koszty Spółdzielni 1.900,00 zł).

Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej SM „Na Skraju” przy ul. Kulczyńskiego 14, pokój 32 w Warszawie w dniu **21.04.2016 r. o godz. 17.30.**

Zgodnie z § 23 Regulaminu przetargu Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
Informacje o mieszkaniu i warunkach przetargu można uzyskać telefonicznie

22 643 99 17 lub w biurze Spółdzielni przy ul. Kulczyńskiego 14, pokój 7 w godzinach pracy oraz na stronie internetowej www.naskraju.pl.

Oględzin mieszkania można dokonać w dniach **7.04.2016 r., 11.04.2016 r. i 14.04.2016 r.** w godzinach **16.00-18.00.**

STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

☎ 607 626 748

www.stomatologia-ken98.pl

SM „Koński Jar - Nutki”



Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Koński Jar-Nutki” 02-785 Warszawa,
ul. Nutki 2/2, tel. 22 643 70 94

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowych w budynkach mieszkalnych (4 – 11 kondygnacyjnych) przy ul. Koński Jar w Warszawie:

1. Remont 33 balkonów w 4 budynkach oraz naprawa wyprawy elewacyjnej ścian balkonowych i inne prace elewacyjne w 4 budynkach (łącznie ok.500 m²).
2. Wymiana pokrycia dachów w 2 budynkach, łącznie o pow. ok. 650 m²
3. Remont kapitalny windy osobowej w budynku wielorodzinnym 11 kondygnacyjnym.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia dotyczącą poszczególnych robót można odebrać w sekretariacie Spółdzielni od 4 kwietnia 2016 r za opłatą po 50 zł.

Termin składania ofert upływa w dniu **18.04.2016r. o godz. 12:00.**



BANERY SZYLDY KASETONY

imako@imako.com.pl

606 528 720

Ul. Stryjeńskich - armagedon szykowany dla kierowców Południowego Ursynowa

Zwężenie ulicy czy mózgu?



Niewiele osób jeszcze zdaje sobie sprawę, jakie zmiany szykuje ZDM na ul. Stryjeńskich. W wyniku wygrania jednego z projektów w ramach zeszlatorocznej edycji budżetu obywatelskiego, istnieje duże ryzyko, że czeka nas zwężenie ul. Stryjeńskich do jednego pasa w każdą stronę i budowa pasów rowerowych.

Dzięki petycji dostępnej na stronie www.petycje.internetowe.pl, koordynowanej przez stowarzyszenie PROJEKT URSYNÓW, jest jeszcze szansa na zmiany.

Projekt o nazwie "Bezpieczne przejścia dla pieszych i pasy rowerowe na ul. Stryjeńskich" otrzymał 1394 głosy w ubiegłorocznym głosowaniu. Z jednej strony, wydaje się że skoro tyle osób na niego zgłosowało (wiele osób stawia słuszne pytanie, na ile były to głosy

użytkowników ul. Stryjeńskich, a na ile "rowerowego lobby") - powinien on być bezwzględnie realizowany, z drugiej jednak pojawia się pytanie o osadzenie tej inwestycji w kontekście najbliższych inwestycji drogowych na Ursynowie.

Po pierwsze, dużymi krokami zbliża się budowa Południowej Obwodnicy Warszawy, a ul. Stryjeńskich jest jedną z de facto trzech wyjazdowych arterii z południowego Ursynowa. W trakcie budowy POW może zaistnieć sytuacja czasowego zamknięcia pozostałych ulic i w takiej sytuacji ul. Stryjeńskich będzie jedną z dwóch ulic umożliwiających mieszkańcom południowej części Ursynowa przejazd w kierunku Centrum. Zwężenie ul. Stryjeńskich w znacznym stopniu jeszcze bardziej utrudni wyjazd z południowej części dzielnicy.

Po drugie, przesądzona jest już budowa ul. Nowokabackiej, łączącej Ursynów z Wilanowem na wysokości Kabat. Jest bardzo duże ryzyko, że wszyscy kierowcy chcący dostać się do zachodnich i północnych dzielnic Warszawy, będą korzystali z ul. Stryjeńskich, żeby dojechać do wjazdu na POW na ul. Puławskiej. Trudno teraz szacować ze stuprocentową pewnością, jak budowa tego połączenia wpłynie na natężenie ruchu na ul. Stryjeńskich, lecz pewne jest, że na pewno ono wzrośnie.

Po trzecie, samo wykorzystanie pomysłu pasów rowerowych (czyli wyznaczenie obszaru poruszania się rowerów w bezpośrednim sąsiedztwie pasów drogowych) budzi spore kontrowersje. Ciąg komunikacyjny dla rowerów na ul. Stryjeńskich będzie "drogą" m. in. do lasu Kabackiego. Należy się spodziewać dużej ilości rodzin z dziećmi chcących z niej korzystać. Pewne jest to, że rodzice z dziećmi, na pewno woleliby niezależną ścieżkę rowerową, jako rozwiązanie duże bezpieczniejsze. W tym kontekście zno-

wu pojawia się uzasadnione pytanie, czy inwestycja ta ma służyć mieszkańcom, czy tylko "zawodowym" rowerzystom.

Jak mówi Kamil Orzeł, radny dzielnicy Ursynów i prezes stowarzyszenia PROJEKT URSYNÓW - "Realizacja tego projektu powinna zostać wstrzymana przynajmniej do czasu zakończenia budowy POW. Głupotą jest podejmowanie jakichkolwiek inwestycji, które jeszcze bardziej utrudnią życie mieszkańcom południowego Ursynowa. Pamiętajmy, że budowa POW i oddanie do ruchu Nowokabackiej może już generować dodatkowe utrudnienia. Zapraszamy wszystkich, którzy uważają podobnie, do podpisania petycji dostępnej na stronie www.petycje.internetowe.pl"

W najbliższym czasie odbędzie się kolejne spotkanie dotyczące tej inwestycji (w poprzednim organizowanym przez PROJEKT URSYNÓW wzięło udział kilkuset mieszkańców), o którym będziemy Państwa na pewno z wyprzedzeniem informować.

Rafał Kos



Tak dzisiaj prezentuje się niedawno oddana do użytku ścieżka rowerowa przy ulicy Cynamonowej, czy na Stryjeńskich dostaniemy podobne чудо?



Planowane remonty dróg i chodników Ursynów będzie jaśniejszy

Zarząd Dzielnicy zatwierdził coroczny plan remontów. Obejmuje on drogi zarówno na Wysokim, jak i na Zielonym Ursynowie. Plan remontów obejmuje 9 ulic na Zielonym Ursynowie oraz 21 ulic na Wysokim Ursynowie. Pojawi się także nowe oświetlenie.

"Plan obejmuje najpilniejsze prace, które bez wątpienia wpłyną na komfort i bezpieczeństwo mieszkańców. Jednocześnie oczekujemy oszczędności w ogłaszanych w tym roku przez Urząd Dzielnicy Ursynów przetargach, więc plan będzie rozszerzany w miarę pojawiania się wolnych środków finansowych" - mówi burmistrz Dzielnicy Robert Kempa.

Prace obejmą ulicę Cynamonową - zaplanowano wykonanie pasów rowerowych, remont chodników, a także remont przystanku autobusowego Polinezyska 02. Z poważniejszych remontów należy wskazać ulicę Kulisiewicza, na której pojawi się długo oczekiwana nawierzchnia. Nową nawierzchnię na odcinku 180 m zyska także ulica Puchalska. W przypadku ul. Piąsy (na całej długości - 600 m) zaplanowano wymianę krawężników. Remont nawierzchni i chodnika zaplanowano pomiędzy budynkami przy ul. Cybisa 9 i 10. Zaplanowane na ten rok prace obejmują także inwestycje związane z poprawiającym bezpieczeństwo oświetleniem. Lamy pojawiają się m.in. na ul. Wesolej przy szkole Przymierza Rodzin oraz na ul. Prawdziwka przy pętli autobusowej.

W sprawie projektu toru żużlowego

Szanowni Państwo,

W związku z artykułami prasowymi dotyczącymi projektu złożonego w ramach Budżetu Partycypacyjnego na 2016 r., zakładającego budowę toru żużlowego i późniejszym zapytaniem o dzierżawę gruntu pod taką inwestycję proszę o zapoznanie się z poniższymi faktami.

W odniesieniu do wniosku złożonego w ramach Budżetu Partycypacyjnego 2016 (wnioski składano od 17.01 do 17.02 2015):

- Nie było możliwe wykonanie całości zgłoszonego projektu w czasie jednego roku budżetowego, ponieważ inwestycja wymaga uzyskania decyzji środowiskowej (tymczasem jedną z podstawowych zasad budżetu partycypacyjnego to możliwość realizacji projektu w ciągu jednego roku).

- Zrealizowanie projektu dojazdu do ulicy Osmańskiej, nie było możliwe z uwagi na toczące się postępowanie dotyczące zwrotu działki ewidencyjnej o numerze 28 z obręb 1-08-26 na rzecz byłych jej właścicieli.

- Należy zaznaczyć, że projektodawca był szczegółowo informowany przez urząd o przyczynach negatywnej weryfikacji jego projektu.

W odniesieniu do propozycji dzierżawy tego terenu skierowanych do Urzędu Dzielnicy Ursynów przez Warszawskie Towarzystwo Speedwaya w sierpniu oraz listopadzie 2015 roku:

- Planowana inwestycja musi być zgodna z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Zachodniego Pasma Pyskiego w rejonie ul. Poleczki. Część ze wskazanych na potrzeby realizacji projektu działek znajduje się w granicach terenu handlu, biur, usług wystawienniczych, produkcji wysokich technologii i centrów logistycznych oraz sortowni odpadów, z dopuszczeniem usług z zakresu gastronomii, rozrywki, sportu i rekreacji, nauki, turystyki, zdrowia, infrastruktury technicznej.

Po zwróceniu się z zapytaniem do urzędu o możliwość dzierżawy terenu pod budowę toru, wnioskodawca otrzymał szczegółowe wyjaśnienia, dlaczego miasto nie może wydzierżawić wskazanych gruntów. Dodatkowo pomysłodawca toru został poinformowany, że w celu uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę konieczne jest, między innymi, posiadanie przez inwestora prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Co do zasady, nieruchomości są wydzierżawiane na okres 3 lat. Czas użytkowania za-

proponowanej przez projektodawcę inwestycji, która wymaga uzyskania pozwolenia na budowę, przekracza 3 lata, co oznacza, że umowa dzierżawy nie może być zawarta na ww. cel.

Jednocześnie warto podkreślić, że przedstawiciele Urzędu Dzielnicy (w tym przedstawiciele Zarządu Dzielnicy) wielokrotnie spotykali się z projektodawcą w celu wyjaśnienia stanu faktycznego dotyczącego proponowanej inwestycji. Stanowisko Urzędu Dzielnicy w sprawie negatywnej weryfikacji wniosku do Budżetu Partycypacyjnego oraz propozycji dzierżawy zostało kilkakrotnie przedstawione wnioskodawcy jeszcze w 2015 roku. Urząd Dzielnicy Ursynów musi działać zgodnie z przepisami i w granicach prawa.

Bernadeta Wloch-Nagórny
Rzecznik Prasowy
Urząd Dzielnicy Ursynów



Opieka Medyczna w ramach POZ

- lekarz rodzinny
- pediatra
- internista
- położna
- pielęgniarka
- EKG
- badania laboratoryjne i obrazowe gwarantowane w ramach umowy z NFZ

Komercyjne Konsultacje Specjalistyczne oraz Badania Laboratoryjne

- | | |
|------------------------|-----------------------------------|
| - kardiolog | - ortopeda |
| - ginekolog | - ortopeda dziecięcy/usg bioderek |
| - laryngolog/alergolog | - dermatolog |
| - neurolog | - psychiatra |
| - proktolog | - psycholog |
| - chirurg | - seksuolog |
| - onkolog | - medycyna pracy |

USG Ginekologiczne

Panel testów alergologicznych z krwi

Testy Prenatalne:

IONA

PAPP-A (wymagane USG ciąży wykonane tego samego dnia)

Szczepienia przeciwko kleszczowemu zapaleniu mózgu



ul. Indiry Gandhi 11, 02-776 Warszawa
tel. 22 544 26 00
www.centrum-zdrowia-ursynow.com.pl

Czynne:
Pn - Pt 7:00 - 20:00
Punkt Pobrań 7:00 - 10:00



Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy oraz Fundacja Youth Business Poland zapraszają mieszkańców Ursynowa na

„Tydzień z przedsiębiorczością”,

który odbędzie się w dniach 18 - 22 kwietnia 2016 r.

Masz pomysł na firmę i nie wiesz od czego zacząć?
„Tydzień z przedsiębiorczością” jest właśnie dla ciebie.
Zgłoś swój udział już dziś.

W programie:

Seminarium

18.04.2016 r. w godz. 11⁰⁰ - 14⁰⁰

w Urzędzie Dzielnicy Ursynów al. KEN 61 w sali nr 136:

- przedsiębiorczość wewnętrzna – jak skutecznie rozwijać firmę?
- własny biznes – od czego zacząć
- źródła finansowania działalności gospodarczej

Podczas seminarium będzie można skorzystać także z indywidualnych konsultacji z prelegentami.

Z uwagi na **ograniczoną liczbę miejsc** (100 osób) zgłoszenia przyjmujemy do 10 kwietnia 2016 r. za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie www.ops-ursynow.pl/tzp

Warsztaty biznesowe

19-22.04.2016 r. w siedzibie Ośrodka przy ul. J. Cybisa 6:

- stworzenie i rozwój modelu biznesowego swojej firmy

Mentoring indywidualny

20-22.04.2016 r. w siedzibie Ośrodka przy ul. J. Cybisa 6:

- wsparcie doświadczonych przedsiębiorców w realizacji celów i strategii własnego biznesu

Z uwagi na **ograniczoną liczbę miejsc** (30 osób) zgłoszenia przyjmujemy do 10 kwietnia 2016 r. za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie www.ops-ursynow.pl/tzp

Więcej informacji można uzyskać pod numerami telefonu: 22 545 91 70, 500 833 146, 518 729 586 lub pisząc na adres e-mail: zrz@ops-ursynow.pl

Wielkie zasługi oświatowe zakonu pijarów

Chwała Collegium Regium



Lech Królikowski

Istnieje taka teza, iż Karol Wielki był tym władcą, który nałożył na klasztory obowiązek kształcenia okolicznych mieszkańców w zakresie pisania i czytania. Zgromadzenia zakonne przez wieki realizowały i realizują tę powinność. Na terenie Rzeczypospolitej największe zasługi w tym zakresie mają pijarzy, jezuita, bazylianie, dominikanie oraz inni, ale w mniejszym zakresie.

Warszawie - chronologicznie rzecz biorąc - pierwszym zgromadzeniem, które podjęło się kształcenia młodzieży, byli pijarzy - nazywani tak od ostatniego słowa oficjalnej łacińskiej nazwy:

ka. Władysław IV otaczał pijarów szczególną opieką, czego dowodem jest brak jego zgody na ogłoszenie w Polsce kasy zakonu w 1646 r. (po ok. 10 latach cofniętej). W Warszawie król Władysław IV zakupił dla pijarów plac przy ul. Długiej. „Już w następnym roku wystawiano na tym miejscu na koszt króla drewniany niewielki kościółek pod wezwaniem św. Pryma i Felicjana i obok niego również niewielki drewniany budynek mieszczący szkołę i klasztor. Pierwszym rektorem otwartego w 1652 r. kolegium był Włoch o. Józef Marci”. Król finansował działania pijarów, którym m.in. przekazał 30 tys. złotych na wybudowanie gmachu oraz 34 tys. złotych na utrzymanie księży.

Data otwarcia szkoły przytoczona przez historyka Ludwika Chmaja (1652) jest różna od ustalonej przez innego historyka - Kazimierza Konarskiego (1657). Ten ostatni, jak sam wyjaśnia, podaje datę uruchomienia szkoły po zniszczeniach wojen szwedzkich. Tak więc obydwie daty są prawdziwe, chociaż dotyczą innych zdarzeń w dziejach tej samej szkoły. To, że szkoła formalnie powstała przed 1657 r. świadczy m. in. królewski dokument z 23 lipca 1655 r., w którym pijarska szkoła warszawska określana jest mianem „gimnazjum”. Nie ulega natomiast wątpliwości, że szkoła zaczęła działać

strzębskiego, a konkretnie w 1733 r. ukończono ostatecznie budowę gmachu kolegium zakonu „pobożnych szklarzy” przy ulicy Długiej (nr 13/15, nr hip. 588). Budynek ten przylegał do północno-wschodniej ściany korpusu nawowego kościoła (obecnie Katedra Polowa WP). „Był to gmach półtora-traktowy. W trakcie frontowym, od strony ulicy, na każdej kondygnacji znajdowały się trzy obszerne sale, każda o dwóch oknach; w tylnym, od strony podwórza, mieścił się korytarz. (...) W sposobie zagospodarowania wnętrza budowli dominował utylityzm. Schemat zestawienia w jednym ciągu kilku dużych izb - klas, połączonych komunikującym je korytarzem czy krużgankiem, ma bardzo długą tradycję, sięgającą średniowiecza, a nawet starożytności” W latach 30. XVIII wieku do budynku szkoły - prostopadłe do ulicy - dobudowano dwupiętrową i pięcioosiową oficynę nazywaną później Domem Księży Profesorów oraz prostopadłą doń oficynę sięgającą zakrystii i zamykającej „klasztorny czworobok” po północnej stronie kościoła. Układ wnętrza Domu Księży Profesorów był półotraktowy. Zamykająca dziedziniec oficyna była dwukondygnacyjna i mieściła na każdej kondygnacji po dwie wydłużone sale. W ten sposób powstał czworoboczny układ budynków z dzie-

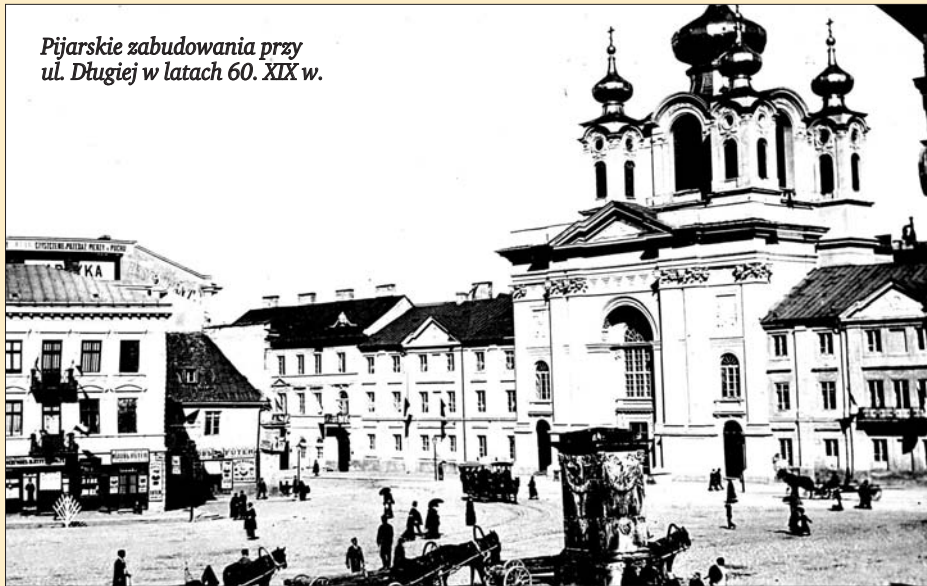
roźniku ul. Długiej i Miodowej. Okolicznością nadzwyczaj korzystną dla pijarskich szkół był fakt, iż pod bokiem znajdowały się naczelne władze zakonne Prowincji Polskiej. Miało to szczególne znaczenie, gdy prowincjałem zakonu został ksiądz Stanisław Konarski. Pod jego zwierzchnictwem „szkoła przestaje być fabryką manekinów, recytujących gorzej, czy lepiej frazesy wykute w ciągu ośmiu lat tak zwanej nauki, staje się środowiskiem ludzi żywych, twórczych, przystosowanych do życia i do walki o sprawę i o lepsze dla niej jutro”. Dnia 24 kwietnia 1750 r. Konarski uzyskał od papieża Benedykta XIV Breve (dekret papieski). Na jego podstawie dokonał reformy zgromadzenia, uwalniając pijarów od wielu ciężarów zakonnych, czyniąc z nich jednocześnie świątłych i oddanych nauczycieli polskiej młodzieży.

Pijarski kompleks budynków szkolnych przy Długiej i Miodowej jest najstarszym w Warszawie (przynajmniej pod względem tradycji). W tym miejscu od ok. połowy XVII w. - z niewielkimi przerwami - do dnia dzisiejszego prowadzona jest działalność edukacyjna. Sąsiadujący (od północnego-wschodu) z kościołem budynek dawnego Collegium Regium, jest obecnie swobodną repliką najstarszej szkoły średniej w Warsza-

wa. Po powstaniu w 1740 r. kolejnej warszawskiej szkoły pijarskiej, tj. Collegium Nobilium, dawną szkołę zaczęto określać jako starą (vetus), stąd niekiedy występuje nazwa Collegium Vetus. Collegium Regium - przechodząc różne koleje losu - funkcjonowało (pod różnymi kolejnymi nazwami, m.in. Szkoły Wojewódzkiej XX Pijarów) do 16 listopada 1831 r., kiedy szkołę zamknięto, a uczniów odesłano do domów. Zajęcia wznowiono po paru dniach, ale już jako szkoły 4-klasowej. Zamknięcie szkoły, a właściwie odebranie jej pijarom miało miejsce w okresie letnich wakacji 1833 r., co związane było z faktem, iż po powstaniu listopadowym wszystkie szkoły prowadzone przez zakony zostały upaństwowione. Szkoła pozostała w budynkach pijarskich na ul. Długiej, ale jako państwowa szkoła obwodowa. Po roku funkcjonowania, została pozbawiona swojej tradycyjnej siedziby i przeniesiona do zabudowań poddominikańskich na ulicę Freta, gdzie funkcjonowała w latach 1834-1838.

W 1838 r. szkoła przeniesiona została do budynków popaulińskich na ulicę Powdwał, gdzie mieściła się do 1843 r. W 1845 r. szkoła z „obwodowej” zmieniła nazwę na „powiatową”. W 1843 r.

Pijarskie zabudowania przy ul. Długiej w latach 60. XIX w.



Stan obecny



Congregatio Cleriorum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum (Zgromadzenie Paulińskie Ubogich Zakonników Matki Bożej Szkół Pobożnych). Pierwszych 12 zakonników zaprosił do Polski w 1642 r. król Władysław IV Waza. Zakon powstał w Rzymie w 1621 r. za sprawą Hiszpana don Jose Fortuno de Calasanz (1556-1648), czyli późniejszego św. Józefa Kalasatego. To on w 1597 założył w Rzymie codzienną, bezpłatną szkołę dla ubogich dzieci. Placówka ta uzyskała akceptację papieża Pawła V w 1614 roku. Trzy lata później, 6 marca tenże papież powołał zakon. Nowe zgromadzenie, od 1621 r. stało się, za przyzwoleniem następnego papieża Grzegorza XV religijną kongregacją oświatową pod nazwą Congregatio Clericorum Regularium Pauperum Matros Dei Scholarum Piarum. Zakon ten był pierwszym, który poświęcił się wyłącznie działalności edukacyjnej.

W 1642 r. pijarzy zaproszeni zostali do Polski. Jedna grupa osiadła w Podolińcu, położonym w części Spisza należącego do Polski, a druga - na prośbę Władysława IV - osiadła w Warszawie. Kolegium pijarskie w Podolińcu zostało zlikwidowane w 1925 r. Ocenia się, że przez 283 lata istnienia, przez mury szkoły przewinęło się ok. 50 tys. młodzieży. W grupie tej byli m. in.: Stanisław Konarski, Franciszek Karpiński, Józef Stolarczyk. W zachowanych zabudowaniach dawnego kolegium mieści się obecnie (2016 r.) szkoła katolic-

dopiero po wydaniu zezwolenia przez biskupa poznańskiego Wojciecha Tolbowskiego w 1657 r. Nie można także wykluczyć, iż ociąganie się biskupa z wydaniem formalnej zgody wynikało także z faktu, że w latach 1646-1656 zakon prawnie nie istniał.

Pierwsze zabudowania pijarskie zostały zniszczone w czasach „potopu”. Nowe zaczęły powstawać po powrocie pijarów z Podolińca, tj. nie wcześniej niż w 1657 r. W dziesięć lat później, tj. w 1667 r. stany Rzeczypospolitej zatwierdziły szkołę pijarską i przyjęły je pod swoją opiekę. W 1683 r. Jan III Sobieski potwierdził pijarom wcześniej uzyskane przywileje i fundacje. Ryszard Mączyński ustalił, że budowę murowanych budynków rozpoczęto dopiero w 1687 r. Na parapiecie tej tezy Mączyński przytoczył zapis z kroniki zakonnej z roku 1687: „jest rozpoczęta nasza fabryka szkół z cegły palonej, mianowicie fundamenty założone, a jeśli starczy pieniędzy, nastąpią dalsze prace. Mączyński twierdzi, że szkoła murowana wzniesiona po północno-wschodniej stronie kościoła istniała już w 1697 r. W opisie nowego gmachu podano też, że „trzy ma kondygnacje, na których znajdują się po trzy sale, wystarczająco obszerne i wygodne dla uczniów. Opisując gmach szkoły, Mączyński stwierdził m. in.: „iz ten rodzaj wybitnie klasycyzującej fasady mógł powstać jedynie w kręgu czołowego warszawskiego architekta drugiej połowy XVII wieku - Tylmana z Gameraen ...”. Za rektoratu ks. Józefa Ja-

dźniem po środku. Budowniczym tych obiektów był Józef Fontana.

Mączyński ustalił także, iż w 1733 r. po południowej stronie kościoła wzniesiony został - wg projektu Jana Zygmunta Deybla - pałacyk kanonika Jana Alojzego Humańskiego. W związku z tym pijarzy przebudowali fasadę budynku szkoły, upodobniając ją do fasady pałacu Humańskiego. Autorem przebudowy był najprawdopodobniej również Józef Fontana. Dalsze zmiany nastąpiły w latach 1758-1769, gdy rozbudowano kościół i stworzono jego nową fasadę. W latach 1789-1792 do północnej ściany szkoły dobudowano czynszową kamienicę. Autorem projektu budynku był Stanisław Zawadzki.

Przejęciu w 1834 r. gmachów pijarskich przez władze rosyjskie, umieszczone w nich zostało prawosławne seminarium duchowne. Budynek został częściowo przebudowany wg projektu Andrzeja Gołańskiego i w takiej postaci przetrwał do 1944 r. „Po wojnie wypalone mury rozebrano w 1948 roku. W latach 1950-1951 odbudowany został tylko gmach dawnego szkoły z przeznaczeniem na siedzibę Generalnego Dziekanatu Wojska Polskiego. Wszakże w istocie wystawiono dom przez architekta Leona Marka Suzina nowo projektowany, dość swobodnie jedynie nawiązujący do form frontowej elewacji unicestwionego zabytku”.

Warszawska siedziba zakonu pijarów od samego początku mieściła się w na-

wie. Natomiast wzniesiony ok. połowy XVIII w. na pijarskich gruntach budynek Collegium Nobilium przy Miodowej, jest niewątpliwie najokazalszym budynkiem wzniesionym w Warszawie, specjalnie do celów edukacyjnych, przed końcem XIX wieku.

W 1679 r. powstał pijarski Instytut Teologiczny, przygotowujący księży do pracy nauczycielskiej (istniał do 1834 r.). Założył go prowincjał Michał Kraus (1628-1711), a jego profesorami byli m. in. Hieronim Wolski (1642-1712) oraz Joachim Góralewicz (1643-1711). Na czele szkoły pijarskiej stał rektor, który głównie zajmował się sprawami administracyjnymi. Kurs nauki był ośmioletni i dzielił się na siedem klas. Dwie najniższe klasy realizowane były w ciągu jednego roku, natomiast każda z dwu ostatnich klas obejmowała dwa lata nauczania. Najprawdopodobniej jednym z najsłynniejszych uczniów szkoły, sprzed powstania Collegium Nobilium, był Jędrzej Kitowicz (1728-1804), ksiądz, pamiętnikarz, autor Opisu obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III, który przekazał potomnym m. in. barwny opis stosunków panujących w warszawskiej szkole pijarów, ale także m.in. informację, iż w szkole były kilkakrotnie w tygodniu godzinne lekcje matematyki.

Powstała w 1652 r. (1657 r.) w Warszawie średnia szkoła pijarska nazywana była Kolegium Królewskim, lub równoważną nazwą łacińską: Collegium Regium.

szkoła przeprowadzona została do specjalnie wzniesionego budynku na działce o numerze hipotecznym 2247d. Nieruchomość ta formalnie przyporządkowana była do ulicy Nalewki, ale praktycznie znajdowała się na ul. Gęskiej (Gęsia 5). W miejscu tym szkoła przetrwała dwa lata (1843-45), po czym budynek został przekazany Szkole Rabinów, a szkoła powiatowa powróciła do budynku popaulińskiego na Podwał, gdzie funkcjonowała do 1866 r. W 1866 r. szkoła powiatowa przekształcona została w gimnazjum realne i przeniesiona do starego (pojezuickiego) budynku szkolnego na ul. Jezuicką 4, gdzie jako Warszawska Szkoła Realna przetrwała do I wojny światowej. Absolutem tej szkoły był m.in. późniejszy pierwszy prezydent Warszawy II RP - inż. Piotr Drzewiecki (1865-1943).

Collegium Regium - pierwsza średnia szkoła Warszawy ma długą i piękną historię, ale obecnie nie istnieje. Także jej historyczna siedziba nie należy do resortu edukacji narodowej. Ze względu na jedną z łacińskich wersji swojej nazwy (Collegia Regii Vladislaviani Scholarum Piarum), do jej tradycji niekiedy nawiązują absolwenci gimnazjum im. Władysława IV, którzy nawet noszą się z zamiarem ufundowania pamiątkowej tablicy (na dawnym budynku szkoły przy Długiej). Myślę, że to dobry pomysł, albowiem o Collegium Regium w Warszawie już dawno zapomniano.

Ursynowski maraton wysyłania e-deklaracji

ROZLICZ SWÓJ PIT

Urząd Dzielnicy Ursynów
M.ST. WARSZAWY
Al. KEN 61
PARTER

W sobotę, 2 kwietnia br. w godz. 10.00 – 14.00 zapraszamy do Urzędu Dzielnicy Ursynów na „Ursynowski maraton wysyłania e-deklaracji”. Pracownicy Urzędu Skarbowego Warszawa-Ursynów pomogą w rozliczeniu rocznego podatku dochodowego od osób fizycznych za 2015 r. Zachęcamy do pozostawienia 1% podatku na Ursynowie.

VAGABUNDUS

Niedziela 03.04.2016 (okolice Podkowy Leśnej)

Wycieczka rowerowa na trasie Kanie Helenowskie - Podkowa Leśna - Siestrzeń - Las Młochowski - Garbatka - Głoków - Zalesie Górne (ok. 50-60 km).

W programie m.in. zwiedzanie architektury willowej Podkowy Leśnej. Dojazd poc. WKD, odjeżdżającym o godz. 08:20 ze stacji W-wa Śródm WKD. Przyjazd do Kani Helenowskich o 08:55. Zbiórka na stacji WKD Kanie Helenowskie po przyjeździe pociągu.

Alternatywnie dojazd poc. SKM lub KM do Pruszkowa i stamtąd rowerem (ok. 6 km). Powrót KM z Zalesia Górnego w godz. popołudniowych.

Prowadzą: Irma Żbikowska (e-mail: zirna@interia.pl) i Grzegorz Bzdak (e-mail: byku121@wp.pl)

Niedziela 10.04.2016 (Puszcza Kampinowska)

Wycieczka rowerowa na trasie Metro Młociny - Chomiczówka - Radiowo - rez. Łosiowe Błota - Klaudyn - Lipków - Truskaw - Palmiry - Łomianki - Park Młociński - Metro Młociny (ok. 50 km, częściowo po drogach terenowych). Zbiórka o godz. 09:30 przy stacji metra „Młociny” - wyjście północne.

Prowadzą: Agnieszka, Andrzej i Mirosław Roman (e-mail: aaroman@gmail.com).

Zadbaj o wiosenną formę w Serwisie Toyoty.



TOYOTA

ALWAYS A
BETTER WAY



Sprawdź nasze wiosenne promocje!

Wiosenny Test Toyoty



29 zł

Dezynfekcja klimatyzacji



99 zł

Wiosenna wymiana oleju



Już od
209 zł¹

TOYOTA CHODZEŃ PIASECZNO

Puławska 52, Piaseczno
tel. 22 757 00 25

Serwis, Sklep
pon-pią: 7.30-20.00
sob: 8.00-15.00

TOYOTA CHODZEŃ WARSZAWA

Czerwińska 102, Warszawa
tel. 22 851 51 51

Serwis, Sklep
pon-pią: 7.30-20.00
sob: 8.00-15.00

40 lat
CHODZEŃ
Istniejemy od 1976 roku
www.chodzen.pl

Dla Państwa wygody od 11 kwietnia przedłużamy godziny otwarcia naszego serwisu w Piasecznie do **20:00**

**TOYOTA
SERWIS**

¹ Podana cena 209 zł obowiązuje dla modelu Toyota Yaris P9 1,0 benz. (KSP90) (2005-2011). Sprawdź w naszym serwisie cenę wiosennej wymiany oleju dla Twojego modelu.

Wiosenne ceny obowiązują tylko do dnia 31 maja 2016 r. i nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Szczegóły promocji w serwisie Toyota Chodzeń lub na stronie www.chodzen.pl/wiosennapromocjaserwisu.



Triumf Pszoniaka w Domu Sztuki

Zasłużoną owacją na stojąco dla Wojciecha Pszoniaka zakończył się monodram „Belfer”, zaprezentowany przez tego wybitnego aktora w Teatrze Za Dalekim w Domu Sztuki SMB „Jary” na zakończenie Ursynowskiego Kalejdoskopu Teatralnego.

Wojciech Pszoniak przez 80 minut przykuwał uwagę publiczności (nie trzeba dodawać, że był komplet widzów) zwierzeniami tytułowego belfra: szkolnego wykładowcy literatury, człowieka kulturalnego, erudyty, świadomego przepaści, jaka dzieli go od jego pustogłowych uczniów. A udało mu się to dlatego, że wygłaszał tekst Jean-Pierre'a Dopa-gne'a – skądinąd bardzo inteligentnie napisany i skonstruowa-

ny – z taką swadą, jakby opowiadał całą tę historię znajomym na przyjęciu. W tej pozornie swobodnej, choć w istocie perfekcyjnie przygotowanej i odegranej przez Pszoniaka „spowiedzi” belfra znalazło się więc miejsce i na humor (czasem czarny), i na akcenty refleksyjne, czy wręcz przejmujące. Całość została spięta kłamrą odślanającą cienką granicę między sztuką a życiem, między prawdą a teatrem.

Wojciecha Pszoniaka oklaskiwali przedstawiciele władz Ursynowa: Przewodnicząca Rady Dzielnicy Teresa Jurczyńska-Owczarek (z jej rąk aktor odebrał po przedstawieniu piękną wią-zankę kwiatów), burmistrz Robert Kempa oraz zastępcy burmistrza Łukasz Ciołko i Wojciech Matyjasiak. W wystąpieniu powi-

talnym burmistrz Robert Kempa wyraził nadzieję, że po Andrzeju Sewerynie i Wojciechu Pszoniaku na Ursynowie wystąpi trzeci z odtwórców głównych ról w wielkim filmie Andrzeja Wajdy „Ziemia obiecana”; chodzi rzecz jasna o Daniela Olbrychskiego.

Teatr Za Daleki, obchodzący w tym roku 30-lecie swego istnienia, byłby rad goszcząc filmowego Karola Borowieckiego z „Ziemi obiecanej” na scenie, a tymczasem, podczas Ursynowskiego Kalejdoskopu Teatralnego, zaprosił nie tylko widzów dorosłych na „Belfra”, ale również dzieci na bajkę „Pisanki, kraszanki, wiosenne malowanki”, którą wystawił gościnnie Teatr Bana-siów, która też zgromadziła komplet widzów i bardzo im się spodobała.

ABU



Wielka motoryzacja...

Wiemy już wszystko!



W pierwszym kwartale każdego roku miłośnicy motoryzacji trzymają kciuki za swoich faworytów w dwóch najbardziej prestiżowych konkursach o tytuł samochodu roku. Dla jednych najważniejszą jest nagroda europejska, wręczana na początku marca podczas targów w Genewie, dla pozostałych - ta światowa, którą przyznaje się w USA, zwykle na przełomie marca i kwietnia. Nagroda światowa przyznawana jest również w kategoriach dodatkowych...

Od kilku dni wiemy już wszystko. W Oplu, Gliwicach oraz wielu środowiskach moto, od miesiąca świętuje się wciąż zdobycie tytułu europejskiego. Niemniej jednak czekanie na wybory światowe przysparza branży nie mniejszą ilość emocji. Dla przypomnienia, corocznie wybory światowego samochodu roku rozstrzygane są przez znaczne grono dziennikarzy z całego globu podczas wystawy New York International Auto Show, w tym roku trwającej jeszcze do 3 kwietnia. Te największe na kontynencie ólnoamerykańskim targi przyciągają co roku ogromne rzesze zwiedzających. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż - dla przykładu - w tym roku, oprócz wielu atrakcji dodatkowych oraz pokazów okolicznościowych, prezentowanych jest blisko 1000 najróżniejszych samochodów i ciężarówek! Wszystkim zainteresowanym, nie wybierającym się w tych dniach osobiście do Nowego Jorku, polecam wirtualny spacer po wystawie, bądź obejrzenie krótkiego filmu nakręconego z pokładu drona, latającego wewnątrz hal targowych. Wszystko to i wiele innych ciekawych informacji dostępnych jest na oficjalnej stronie targów w Nowym Jorku.



WORLD CAR OF THE YEAR
WORLD CAR AWARDS



Powróćmy jednak do samego konkursu i zwycięzców WCOTY. Przed kilkoma dniami jurory wybrali "Samochód Roku na Świecie 2016" (World Car of the Year)! Laureaci poszczególnych kategorii wyłonieni zostali spośród grona wybitnych finalistów, którzy w ostatniej fazie konkursu rywalizowali o jedną z pięciu nagród:

- Nagroda główna - World Car of the Year: Audi A4, Mazda MX-5, Mercedes-Benz GLC
- Samochody luksusowe - World Luxury Car: Audi Q7, BMW Serii 7, Volvo XC90
- Samochody sportowe - World Performance Car: Audi R8 Coupe, Honda Civic Type R, Mercedes-AMG C 63 Coupe
- Ekologia - World Green Car: Chevrolet Volt, Toyota Mirai, Toyota Prius IV
- Najlepsza stylistyka - World Car Design: Jaguar XE, Mazda CX-3, Mazda MX-5

Przed kilkoma tygodniami, pisząc w MOTO-PASSIE o konkursie europejskim, wspominałem o swoich faworytach obu konkursów, marce Mazda i jej modelu CX-3. Jak się okazało, moje przewidywania potwierdziły się jedynie częściowo, co prawda nagrodę główną WCOTY wygrała Mazda, ale z zupełnie innym, nie mniej pasjonującym samochodem. Biorąc pod uwagę wkład marki z Hiroshimy w światową motoryzację, oryginalność jej rozwiązań, zarówno w dziedzinie technologii silników, jak i stylistyki, to zasłużony dowód uznania jurorów.

Nagroda główna i tytuł światowego samochodu roku 2016, przypadła modelowi Mazda MX-5. Piękny japoński roadster, który otrzymał jednocześnie główną nagrodę w kategorii stylistyki, zastąpił na najwyższym miejscu konkursowego podium ubiegłorocznego zwycięzcę Mercedesa Klasy C. Tak zaś wygląda lista pozostałych zwycięzców:

- Samochody luksusowe - World Luxury Car - BMW Serii 7
- Samochody sportowe - World Performance Car - Audi R8 Coupe
- Ekologia - World Green Car - Toyota Mirai
- Najlepsza stylistyka - World Car Design - Mazda MX-5

Jak to zwykle bywa, z pewnością i tym razem, nie każdy z nas osobiście dokonałby identycznych wyborów, ale trudno odmówić zwycięzcom ich wybitnego udziału w poszczególnych kategoriach. Co do samej Mazdy, osobiście nie mam żadnych wątpliwości, co do trafności wyboru. Dostrzegam w powyższym zestawieniu jeszcze jeden model, który z dużą dozą prawdopodobieństwa zagości już wkrótce na łamach MOTO-PASSY. Mam na myśli rewolucyjną i niezwykle ciekawą po wieloma względami wodorową Toyotę Mirai, której pierwsze egzemplarze jeżdżą już po drogach Europy. Nie widziałem jeszcze tego auta osobiście, ale mam nadzieję spotkać na poznańskiej wystawie, na którą wybieram się w najbliższy weekend.

Pisząc dziś o zwycięzcach, wspomnę w tym miejscu jeszcze dwa modele, które odniosły ostatnio ogromny sukces. Wśród triumfatorów europejskiego konkursu "Car Design of the Year", w kategorii samochodów produkcyjnych uznanie zyskało Volvo S90 (przed Jaguarem F-Pace oraz Alfa Romeo Giulia), zaś wśród konceptów - Porsche Mission E (przed Bentleyem EXP 10 Speed 6 oraz Peugeotem Fractalem). Pomysłodawcą tego konkursu, w jury którego zasiada 18 specjalistów z różnych stron świata, na co dzień projektującym dla takich firm jak Bentley, Daimler, McLaren, Mazda czy Ferrari, jest firma Car Design News, związana z branżą projektowania samochodów na świecie.

Część z tych nowości mamy możliwość oglądania podczas trwających w Poznaniu targów Motor Show. Serdecznie zapraszam i do zobaczenia!

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

Piórem Derkacza



Katarzyna Derkacz-Gajewska

artysta grafik, pedagog, społecznik

Na Sadybie postanowiono „wyłowić” osoby, dzięki którym wiele kulturalnego dobra w tym miejscu Warszawy zaistniało. Powstała lista „Społecznej Sadyby”, gdzie na siódmym miejscu znalazła się Katarzyna Derkacz-Gajewska. W lokalu liczącym 20 m² utworzyła sadybiański oddział znanej na Ursynowie / i nie tylko! / Pracowni Sztuki Dziecka. Na trwałe do kalendarza imprez jakie odbywają się na Sadybie wszedł jej kiermasz świąteczny „Artystyczna Okrężna”. Osobistym sukcesem Katarzyny było wydanie książki do kolorowania z rysunkami obrazującymi charakterystyczne miejsca na Sadybie. Zbieżność nazwisk osoby wyróżnionej z niżej podpisanym jest nieprzypadkowa. Katarzyna Derkacz-Gajewska jest moją córką, z której wraz z żoną Ireną Moraczewską mamy powody być dumni.

Jerzy Derkacz



Wojtek Dąbrowski

SKOK STULECIA

Ten rok przejdzie do historii. Przewidziałem!
Sensacyjna wieść obiegła całą prasę.
To oszustwo było niemal doskonałe.
To największy perfekcyjny skok na kasę.

Wiele było już przekrętów i napadów,
Rozbójników, co współziomków wykiwali,
Ale nigdy nie znikali tak bez śladu,
Czyniąc rozbój w biały dzień i w takiej skali.

Sprawca wszystkim się przedstawiał jako Duda,
Działał sprytnie, nosił białe rękawiczki.
Zwykły oszust, lecz przyznacie, skok się udał,
Jeszcze takiej nie zagarnął nikt pożyczki.

Plan miał prosty. akcja była majstersztykiem,
Postulował się fałszywym dokumentem,
Lecz nie mylcie go, broń Boże, z politykiem!
Ten okazał się poznańskim konwojentem.

Przez pół roku wciąż deptano mu po piętach,
Choć się zmienił, trochę przytył, zgoilił brode,
W końcu wpadł, zdemaskowano konwojenta,
Tylko forsą gdzieś przepadła. Kamień w wodę.

Osiem baniek znikło w lipcu z bankomatu,
Gdy wioził kasę furgonetką do Swarzędza,
Lecz ostatnio nikt nie wraca do tematu,
Bo Polakom większy skok sen z oczu spędza.

Krzysztof W. to krawiec z Łodzi. Mała płotka.
Osiem baniek. Tylko tyle umiał skroić.
W polityce więcej takich można spotkać,
Skok za skokiem. Od przekrętów aż się roi.

Stąd pytanie co mi tłucze się po głowie:
Jak konwojent mógł tak łatwo zdobyć łupy?
W końcu wyszło szydło z worka, z kim był w znowiel!
To sam Prezes mógłbym być przestępczej grupy.

Dość sensacji! Swą opowieść zaraz skończę,
Bo oszustwo ma zazwyczaj krótkie nogi.
Prezes znikł, lecz już wysłano listy gończe.
Brak nadziei, że zawróci ze zły drogi.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiej)
Także na facebooku.

W prawo czyli w lewo

Pasożyty i formy przetrwalnikowe

(Do czytania nie przy jedzeniu)

Mirosław Miroński



Pasożytnictwo to sposób bytowania różnych organizmów. Większości z nas kojarzy się on z rozmaitym (mniej lub bardziej przerażającym) robactwem oraz z bytowaniem na czyjś koszt. Z grubsza biorąc, tak właśnie jest. Pasożyty można generalnie podzielić na dwie grupy: ektopasożyty pasożytujące na ciele żywiciela i endopasożyty żyjące w tkankach lub narządach wewnętrznych żywiciela. Nie wiadomo które są gorsze. Żadne pasożytnictwo nie wzbudza w nas pozytywnych emocji. Wręcz przeciwnie, gdybyśmy tylko mogli, pozbylibyśmy się wszystkich pasożytów raz na zawsze. Oznaczają bowiem kłopoty, czasem niemałe. Oczywiście są różne wyjątki, ale to dotyczy zjawiska zwanego symbiozą, kiedy to obie strony - żywiciel i pasożyt korzyści. Nie jest to jednak tematem moich rozważań...

Wojna z pasożytami to nie przelewki. Choć są z nami od dawna, walka z nimi jest trudna, a środki, których dostarcza nam dzisiejsza nauka sprawiają, że pasożyty stają się coraz bardziej przebiegłe i znajdują coraz to nowe sposoby i strategie przetrwania. Jedną z nich jest podobieństwo objawów obecności pasożytów w naszym organizmie do częstych i rozpowszechnionych chorób. Sprawia to, że wykrycie intruzów jest bardzo utrudnione. Trudno też leczyc się farmakologicznie, na zapas. Nawet, jeśli uda się chwilowo pozbyć pasożytów, nie mamy gwarancji, że wkrótce nie zarazimy się nimi ponownie. Co zatem pozostaje? Pozostaje profilaktyka i wzmocnienie układu immunologicznego.

Ten może nieco przydługi wywód z pogranicza biologii i medycyny niech będzie wprowadzeniem do innego zjawiska, jakim jest pasożytnictwo z którym mamy do czynienia w naszym codziennym życiu - z pasożytnictwem ludzkim.

Wielu z nas zapewne zauważyło, że cokolwiek się zrobi, zawsze znajdzie się ktoś lub jakaś grupa "ktosów", którzy chętnie skorzystają z owoców naszej pracy. Dzieje się tak niemal we wszystkich obszarach życia. Wspólnym mianownikiem tych działań jest fakt, że dokonuje się to naszym kosztem. I nie chodzi tu o legalne ściąganie podatków, czy nawet ich "zdzieranie" z nas w sposób bardziej lub mniej bezwzględny. Wiadomo, że podatki płacić należy, bo z nich budowane są szkoły, drogi, opłacana jest tzw. budżetówka i finansowane są rozmaite cele etc. Czasem nawet szczytne. Chodzi raczej o fakt, że sam system zbierania podatków jest, mówiąc oględnie, niezbyt szczelny. Dla-

„W pasożytnictwie ludzkim liczy się korzyść za wszelką cenę, nawet gdyby miało to doprowadzić do unicestwienia żywiciela”

tego trzeba go stale uzupełniać z wszelkich możliwych źródeł. Przypomina to trochę czerpanie wody sitem, jak w przypadku Gabryśia z wierszyka Juliana Tuwima. Równie bezsensowne, jak zachowanie Gabryśia, (który to Gabryś miał w głowie nie wszystko poukładane "jak należy") może wydawać się wypłacanie świadczeń emerytalnych lub rentowych, a następnie ich opodatkowy-

wanie. Pieniądze najpierw są wypłacane z budżetu i przepływają do danego świadczeniobiorcy, a zaraz potem wracają do budżetu, z którego zostały wypłacone. Zwykłemu obywatelowi trudno dostrzec w tym sens. Widocznie w trakcie takich zabiegów finansowych przybywa pieniędzy w budżecie. Miejmy nadzieję, że za rządów nowej ekipy doczekamy się skutecznej reformy systemu fiskalnego.

Księgowość sprawia czasem wrażenie wiedzy tajemnej. Przeciętny obywatel wie o niej tyle, że istnieje konto księgowo dwustronne, tzn. takie, które pokazuje dwie strony operacji księgowych. Strona lewa - nosi nazwę Winien (Wn), gdzie zapisane są obciążenia, a strona prawa - nosi nazwę (Ma), gdzie zapisuje się uznania, inaczej mówiąc operacje na dobro konta. Wniosek, jaki z tego płynie to fakt, że jak jest "ma" to musi być też "winien" i odwrotnie. Przeciętny Kowalski wie, że bilans powinien wyjść na zero i ma prawo podejrzewać, że temu służy tzw. księgowość "kreatywna", czyli taka, w której liczby są "poprawiane" dzięki inwencji księgującego. Oczywiście, są to rzadkie przypadki. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że niezwykle rzadkie, sądząc po niewielkiej liczbie wyroków wydawanych za taki proceder. Nawet samo słowo winien jest podawane w księgowości w nawiasach (Wn), co może sugerować, że ma to związek z wyrokami w zawieszaniu, wydawanymi w sprawach finansowych. Tu zwykły obywatel może się nieco gubić, bo wie przecież, że kreatywność jest cechą pożądaną. Otóż tak. Tak jest w większości zawodów, ale nie w księgowości.

Powróćmy jednak do pasożytnictwa, bo to ono jest prawdziwym problemem naszej gospodarki i finansów. Pasożytom trudno odmówić kreatywności. Tak więc, jest kogo się obawiać. Są to zarówno indywidualni osobnicy, ale też niektóre partie polityczne a także korporacje, traktujące nasz kraj jak organizm, na którym można się łatwo pożywić.

Czasem pasożyty przyjmują formę przetrwalnikową, by przeczekać gorsze dla nich czasy. Są wśród nich prawdziwi mistrzowie przetrwania, odporni na wszelkie zmiany otoczenia. Jedni przybierają barwy czerwone, inni zielone, które dają im skuteczny kamuflaż przywodzący na myśl związki z rolnictwem i chłóptwem, chociaż dziś trudno uznać ich przedstawicieli za reprezentację środowisk chłopskich. Mimo to, jako partia zawsze potrafią znaleźć bezpieczną niszę, przyczaić się i uaktywnić się w odpowiednim momencie. Przypomina to strategię innych pasożytów, które nawet po kuracji odrobczającej organizm żywiciela pojawiają się ponownie, by czerpać z niego ile się da. Dla tych intruzów przejście do formy przetrwalnikowej jest jedną z skuteczniejszych strategii. Podobnie rzecz ma się z korporacjami zagranicznymi, które niczym pasożyt zewnętrzny wykorzystują swego żywiciela niemilosiernie. Chyba że pojawią się jakieś środki zaradcze, które to uniemożliwią. Co gorsza, w przeciwieństwie do pasożytnictwa znanego w świecie przyrody, którego celem jest jak najdłuższe korzystanie z dobrodziejstw życia na koszt żywiciela, a tym samym utrzymywanie go przy życiu - pasożytnictwo, z którym mamy do czynienia wśród ludzi, jest pozbawione takich zasad. Dlatego należy dążyć do ograniczenia jego szkodliwego wpływu na nasze życie.

Pasożytnictwo ludzkie istnieje nie tylko w wymiarze ekonomicznym. Jego celem może być także wykorzystanie czyjejś niewiedzy dla budowania własnego, korzystniejszego wizerunku. W przypadku partii "nowoczesnych" możemy dowiedzieć się wiele o tym, co powinny albo nie powinny robić inne partie i ugrupowania polityczne oraz ich liderzy, ale nie można dowiedzieć się, jaki jest program samych "nowoczesnych". Korzystają z pracy innych, nic przy tym nie wnosząc.

W pasożytnictwie ludzkim liczy się korzyść za wszelką cenę, nawet gdyby miało to doprowadzić do unicestwienia żywiciela. Obowiązuje zasada - po nas choćby potop. Cytując jednego z prominentnych klasyków pasożytnictwa, wypowiedziającego się do mikrofonu w jednej z warszawskich restauracji - "Ch... du... i kamienią kupa".

Sylwetki stypendystów - Mikołaj Wachowicz

Przedstawi pokolenie 1971

Zarząd Dzielnicy Ursynów przyznał 6 stypendiów dla osób zajmujących się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami m.st. Warszawy. Stypendia przyznawane są osobom, które poprzez działalność w różnych obszarach twórczości przyczyniają się do upowszechniania i wzbo-gacania szeroko rozumianej kultury. Przedstawiamy kolejnego stypendystę oraz nagrodzony projekt.

Tym stypendystą jest Mikołaj Juliusz Wachowicz, mieszkaniec Ursynowa, przyjaciel i rówieśnik przedwczesnie zmarłego ursynowskiego pisarza i poety Jarosława Zielińskiego. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (polonistyka, na-

sława Zielińskiego i moich, mieszkających kiedykolwiek, dłużej lub krócej, na Ursynowie. Docelowo ma być ich około 50. Wykorzystuję stare kontakty - mailuję na przykład do moich koleżanek i kolegów z licealnej klasy bądź ze studiów, z licznych organizacji, w których dawniej działałem, lub proszę o ich o pośrednictwo. Co ciekawe, zdarzyło się już, że pośrednik mieszkał ongiś (lub mieszka teraz) na Ursynowie, zatem został kolejnym bohaterem historii. Korzystając z okazji apeluję do wyróżniających się ursynowian - ludzi nauki, kultury, biznesu, polityki z rocznika 1971 o kontakt - możecie Państwo stać się bohaterami mojej książki i kapitalnie ją ubogacić" - mówi o przyznanym stypendium i swoich planach Mikołaj Juliusz Wachowicz.



uki polityczne), spełnia się w pracy dziennikarskiej i redakcyjnej w różnych czasopismach i wydawnictwach. Ma w dorobku szereg autorskich publikacji - książek, wierszy, opowiadań i artykułów (w tym np. o tematyce science fiction), wygłosił szereg prelekcji i prowadził spotkania promujące różne książki i ich autorów.

Stypendium otrzymał w związku z realizacją projektu "Jarosław Zieliński i rówieśnicy. Opowieść o pokoleniu 1971". Nagrodzony projekt przewiduje odszukanie, zgromadzenie i opracowanie materiałów dotyczących postaci i twórczości przedwczesnie zmarłego ursynowskiego poety i pisarza Jarosława Zielińskiego. Autor projektu zamierza przeprowadzić wywiady z jego rodziną i nauczycielami, skierować ankiety do około pięćdziesięciu jego rówieśników i współpracowników, mając nade wszystko na uwadze spojrzenie na Pokolenie 1971 oraz na Ursynów, jako ośrodek życia kulturalnego.

"Zwróciłem się o przyznanie stypendium, gdyż uczestniczę w pracach Fundacji Arkona, promującej twórczość Jarka Zielińskiego. Pośród rozmaitych przedsięwzięć zrodziła się inicjatywa opracowania jego biografii, a także życiorysów niektórych przedstawicieli jego pokolenia, związanych z Ursynowem. Stypendium umożliwi mi koncentrację na podjętym temacie poprzez ograniczenie dodatkowych prac zarobkowych. Opracowałem szczegółową ankietę, którą zaczynam rozsyłać do bohaterów mojej opowieści - osób urodzonych w 1971 r., zatem rówieśników Jaro-

Ostatecznym rezultatem projektu będzie wydanie książkowe powstałej monografii, która zostanie przedstawiona na spotkaniu autorskim w jednej z filii ursynowskiej Biblioteki Publicznej, bądź w innej lokalnej placówce kulturalnej.

"Piękno tkwi w proporcjach, co wiedzieli już starożytni. Tytułowym bohaterem jest poeta i prozaik Jarosław Zieliński, lecz chcę go przedstawić na tle jego rówieśników. "Na tle" nie oznacza, że jego osoba ich przesłoni. Zamierzam zachować równowagę w proporcjach materiału i broń Boże nie marginalizować moich rozmówców. Wręcz przeciwnie - pokazać, że oni właśnie tworzą elitę Ursynowa, Warszawy, współtworzą elitę Polski. A ponadto - aby książka była obiektywna - przedstawić sylwetki kilku osób zupełnie zwyczajnych" - mówi autor o założeniach nagrodzonego projektu.

Stypendysta, pytany o spostrzeżenia na temat dzielnicy Ursynów, odpowiada: "Na Ursynowie zawsze mieszkali ciekawi ludzie z różnych pokoleń i mam nadzieję, że tak pozostanie. Ursynów to przyjazna dzielnica, znakomicie skomunikowana z centrum. Mieszkam tu już ponad 20 lat i nigdzie nie było mi lepiej. Ongiś zupełnie dobrze zaprojektowano naszą dzielnicę, pełną przestrzeni i miejsc zielonych. Niepokoi mnie jej psucie poprzez nie dość odpowiedzialną zabudowę. Co wieczór oglądam fantastyczne zachody słońca, grę kolorów i kształtów; utrwałam je na fotografii. Nie chciałbym za kilka lat oglądać zamiast nich cudzych okien lub ciemnej ściany kolejnego bloku."

Daukszewicz w formie

W ostatni przedświąteczny poniedziałek w Domu Sztuki SMB „Jary” na Ursynowie odbył się koncert kabaretowy z cyklu „Marek Majewski i jego goście”.

Gość był tym razem jeden, ale za to jaki! Mowa o Krzysztofie Daukszewiczu, który po udanym występie gospodarza, Marka Majewskiego, przez mniej więcej półtorej godziny syłał dowcipami jak z rękawa, co pewien czas robiąc przerwę na piosenkę. Żarty i dykteryjki na tematy aktualne przeplatały się z tymi, które dotyczyły problemów ogólnych, a Daukszewicz opowiadał wszystkie na typowym dla niego gawędziarskim luzie. Był w wielkiej formie, którą okupująca wszystkie miejsca na widowni publiczność nagradzała salwami śmiechu i gromkimi brawami.

Koncert - sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy - zakończył się wspólnym odśpiewaniem piosenki przez Marka Majewskiego i Krzysztofa Daukszewicza. Rzecz jasna na sam koniec obaj złożyli rozbawionym słuchaczom życzenia świąteczne.

ABU



Smutne święta

Andrzej Celiński



Rów dzielący Polaków na dwa narody, choć z jednym językiem, terytorium i historią, tak jest już szeroki, że w jednym pokoleniu nie do zasypania. I jest coraz istotniejszy. Boli to nawet tych, którzy do polityki się nie odnoszą i ona ich nie ciekawi. Mówi się czasem, że robi się (w rodzinie, biurze, kraju) duszno. Moja Mama, która coraz wyraźniej czuje, że jest na ostatniej już prostej swojego pięknego, choć bardzo trudnego życia, wprost mi to mówi. Robi się duszno - powiedziała w Święta. Coś złego się wokół dzieje. I dodała, że jest jej bardzo smutno. A tak się cieszyła u progu naszej wolności, że jej dożyła, mimo że się już nie spodziewała.

Wiem, że polityka obchodzi niewielu, zajmuje na co dzień uwagę nie więcej niż kilku procent. Krajową polityką interesują się przede wszystkim ci, których zarobki bezpośrednio od niej zależą. Któremu państwo, niezwykajnie na europejskie standardy upartyjnione, co miesiąc płaci pensję. Większość ludzi zajmuje się sobą, domem, pracą, a nie polityką. Mimo to pewny jestem, że dzisiaj - wielkość, interesowność i, przede wszystkim, beznadziejność politycznych podziałów - przeszkadza nam, obniża komfort życia, zasmuca, odpycha, oburza i zniechęca bardziej, w masowej skali, niż cokolwiek innego.

Nie ma innego czynnika, innej niż polityka okoliczności, która by powodowała tak powszechne poczucie dyskomfortu. Polityka nie jest dla ludzi wartością. Przeciwnie - jest antywartością. Znakomitą większość ludzi w Polsce od polityki odrzuca nie tyle kłótnia, co jej nijakość. Przeświadczenie, że wciąż rozpalany do białości spór, niustający i niesłabnący, jest już tylko grą o materialną i władczą pozycję tych, którzy go prowadzą. Nie ma tam treści, która by miała prawdziwe znaczenie i na którą ludzie mieliby jakikolwiek wpływ.

O co są te kłótnie? Czy naprawdę ktoś wierzy, że zabil nam prezydenta w Smoleńsku? Że jakieś agregaty tłoczyły tam w powietrze hel, kiedy nadlatywał polski samolot? Że sztuczna mgłą wytworzyli Rosjanie? Że w samolocie nastąpiły 18 metrów nad ziemią jakiegoś wybuchy, jak ostatnio twierdzi minister od smoleńskich zmyśleń. I że kadłub wraz ze skrzydłami (o wiele szerzej przecież rozpostartymi niż te 18 metrów) dokonał obrotu wokół własnej osi, by uderzyć o ziemię z podwoziem zwróconym ku górze? A skrzydła w trakcie tego obrotu nie zwinęły się, ani nie rozpadły? Przecież to są brednie oczywiste dla każdego, kto zadaje sobie proste pytania. I dla każdego, kto pamięta zmienność kolejnych wersji tej paranoicznej koncepcji zamachu. A to tylko naskórek przyczyn tamtej katastrofy wywołanej: chciejstwem, bałaganem, nieodpowiedzialnością, bezkarnym od lat przekraczaniem granic kompetencji.

Nikt jakoś nie zauważył tych wielkich agregatów wydmuchujących oceany helu. Gdzie by go zgrupowano? Jakimi instalacjami przesłano? Przecież na to potrzeba fabryki! Smoleńsk znany jest z anomalii pogodowych, jak idzie o mgłę. Zjawiska atmosferyczne z 10 kwietnia

2010 roku nie są tam czymś incydentalnym. Pilotów od lat nie szkolono tam, gdzie należało. Oszczędzano na symulatorze. Fałszowano zapisy kwalifikacyjne. Katastrofę poprzedziły poprzednie, z których dwie przynajmniej powinny wstrząsnąć dowódcami: ta z myśląciami po niepodległościowej defiladzie (może gdyby zderzyły się nad trybuną honorową na Placu Zwycięstwa, ktoś puknąłby się w swój generalski łeb), i ta z Casą w Mirosławcu.

Czy to Tusk zaniósł chyłkiem trzy bomby na pokład tutki, a jakiś będący z nim w zmwowie pasażer-samobójca odpalił zapalniki akurat nad smoleńskim lotniskiem? Po co? Zabić prezydenta mógłby i nad Warszawą. Kto miał interes? Rosjanie? Chcieli izolować swój kraj? Sprowokować Polaków do wojny?

Zadziwiająco, że najwyżej pozycjonowani polscy politycy nie tylko nadstawiają uszy dla tego zdumiewającego wytworu paranoicznego myślenia, ale że autoryzują je, a niektórzy nawet sami je tworzą.

Polityka przyciąga różnych ludzi. Chorych jakoś specjalnie silnie. Jacek Kuroń zaraz po powstaniu "Solidarności" cieszył się, że wreszcie ma spokój w swoim mieszkaniu na parterze żoliborskiej kamienicy - szaleni przenieśli się gdzie indziej. Łopocące nad siedzibami Związku pisane czerwona solidarycą sztandary przyciągały tak mocno, że na Mickiewicza zrobiło się cicho i spokojnie. Nie mogę więc zrozumieć, jak to się dzieje, że miliony Polek i Polaków wierzą teraz w te wytwory paranoi. Co takiego zaszło, że stali się intelektualnie bezbronni? Czy tak wielka jest potrzeba wroga, by każda droga prowadząca do jego skonstruowania była dobra?

Ja tak właśnie myślę. To potrzeba nienawiści. Kaczyński stanął na czele takich samych frustratów, jakim sam jest. I tę frustrację podsycał. Usprawiedliwiał. A za nim tysiące kapłanów. Z tymi ubranymi w fioletry. Do czegoś widocznie tego potrzebowali.

Kiedy nie ma już żadnego autorytetu (ostatnio nie jest nim nawet papież Franciszek). Zresztą - uwaga! Jan Paweł II i jego następca Benedykt XVI nie za często bywali w polskiej przestrzeni publicznej papieżami, kiedy się do nich odwoływano, kiedy o nich mówiono, lecz Ojcami Świętymi. Franciszek zaś jest w Polsce częściej papieżem niż Ojcem Świętym. Nie ma więc ani autorytetu osobowego, ani instytucjonalnego (Sąd Najwyższy w sprawie Trybunału Konstytucyjnego!). To wszystko staje się możliwe. Głupota też.

I właśnie w te Święta, w kilku rozmowach, poczułem, że ludzie, którzy dotychczas zawsze, nawet w bardzo trudnych, nieciekawych czasach zachowali w sobie niepokorną nadzieję na coś lepszego, wiare i optymizmem, dzisiaj to wszystko utracili.

Słyszałem - następnych wyborów nie będzie. Przynajmniej w takich warunkach, jakie od 1989 roku w każdym kolejnych wyborach były zachowane. Polska wchodzi w mrok nacjonalizmu, braku tolerancji, atrofii prawa i sprawiedliwości. Oddala się od Unii Europejskiej. Nie uznaje jej standardów. Naszą stolicą znowu staje się jedynie Warszawa. Z której, mimo geografii, bliżej do Moskwy niż do Berlina. Dla mnie były to bardzo smutne Święta. I naprawdę nie dlatego, że straciłem władzę, etaty, rady nadzorcze. I tak nie miałem od lat niczego, co bym mógł stracić przez to, że Platforma przegrała. Byłem jej polityki(i pozostając) solennym krytykiem. Także tu, w Passie. Ze słusznie - znowu przekonywał mnie lider PO we wtorkowej "Kropce nad i" w rozmowie z redaktorką Moniką Olejnik.

andrzej@intelgraf.com.pl

Gadka Tadka

Nie dajcie się, ludziska, oszwabić

Tadeusz Porębski



W grudniu 2014 r. weszła w życie ustawa z dnia 30 maja 2014 r. "O prawach konsumenta" (Dz. U. z 2014 r., poz. 827). Był to wymóg UE i kolejny krok w procedurze dostosowywania polskiego prawa do przepisów unijnych i jednocześnie zwiększenie ochrony konsumentów przed produkowaną masowo tandetą sprzedawaną nam za duże pieniądze. Zagraniczni bankierzy w prywatnych rozmowach przyznają, że absolutnie nie są w stanie zrozumieć jak można dać się tak rznąć jak Polacy, przy pełnej akceptacji najwyższych czynników państwowych od premiera, prezydenta, po urzędy skarbowe - twierdzi ekonomista Janusz Szewczak w rozmowie z miesięcznikiem „WPIS”. To smutne, ale niestety prawdziwe.

Świadomość praw i obowiązków konsumentkich ogólnie jest niska, a w Polsce prawie zerowa. Konsumenti często dysponują nieaktualną wiedzą o swoich prawach, na przykład nie rozróżniają dwóch różnych trybów reklamacji, czyli niezgodności towaru z umową i z tytułu gwarancji. Nie są również świadomi, że dokonując zakupu zawierają ze sprzedawcą umowę, nie czytają umów przed ich podpisaniem, często też nie przechowują dowodu zakupu. Wystarczyło stworzyć firmę Amber Gold i sfinansować agresywną kampanię medialną, w której przekonywano, że inwestycja w kruszec(!) przyniesie zysk rzędu 14 proc., by znaleźć kilkanaście tysięcy pazernych frajerów i zabrać im ponad 800 mln zł. Dzisiaj pazerni frajerzy żądają, by państwo "zrekompensowało im część strat". Po moim trupie. Nie widzę powodów, by rozsądnie myśląca reszta społeczeństwa musiała w jakikolwiek sposób rekompensować tym ludziom poniesione straty.

Podobnie rzecz ma się z tzw. frankowiczami, inaczej mówiąc owieczkami dobrowolnie podążającymi pod nóż bankierów. Oni również chcieli być sprytni i nie zaciągali kredytów w polskiej złotówce, lecz w szwajcarskim franku, bo "było to bardziej opłacalne". Można powiedzieć "było, ale się zmyło". Szwajcarska waluta skoczyła mocno w górę, co nie powinno nikogo dziwić - wszak nawet wioskowy głupek wie, że kursy walut i kursowców są płynne. "Frankowicze" zapomnieli widać niedawne ataki na waluty kilkunastu europejskich krajów. Atak na czeską koronę, węgierskiego forinta i polską złotówkę miał miejsce na początku 2009 r. W dniu 20 lutego 2009 r. Jon Winkelried, wiceprezes i szef operacyjny globalnego banku Goldman Sachs, poinformował media, że bank kończy grę na deprecjacji polskiego złotego. Winkelried przyznał, że w wyniku tej spekulacji złoty mocno stracił na wartości, a Goldman Sachs zarobił na osłabianiu polskiej waluty olbrzymie pieniądze.

Nagły wzrost kursu szwajcarskiego franka również nosi znamiona spekulacji. W dzisiejszych czasach tego typu operacje finansowe stały się standardowym narzędziem służącym do strzyżenia milionów frajerów. Każdy, kto decyduje się na kredyt w obcej walucie, MUSI zdawać sobie sprawę z tego, że kurs może nagle ulec zmianie i miesięczna rata zdrożeje. To jest czysty biznes - można zarobić, ale można także stracić. "Frankowicze" świadomie i dobrowolnie weszli w ten interes, a dzisiaj odpowiedzialnością próbują obciążać banki i żądają od państwa finansowego wsparcia. Nie jestem fanem polskich bankierów, a wręcz przeciwnie, lecz bogiem a prawdą - czy to oni wprowadzili kurs franka szwajcarskiego na orbitę okołozemską?

„Każdy, kto decyduje się na kredyt w obcej walucie, MUSI zdawać sobie sprawę z tego, że kurs może nagle ulec zmianie i miesięczna rata zdrożeje”

Przyjęcie dzisiaj tzw. kursu sprawiedliwego jest samo w sobie niesprawiedliwe, ponieważ koncepcja ta zakłada zwolnienie banków udzielających przewalutowań z części podatku bankowego. A to będzie generować straty w budżecie państwa, czyli moim i milionów osób, które wykazały się odwagą i nie pozwoliły złapać się na walutowy kredytowy haczyk. Dlatego jestem zdecydowanym przeciwnikiem ingerowania państwa w konflikt pomiędzy bankami a walutowymi kredytobiorcami.

Powyzsze przepadki to dobry przykład na to, że świadomość praw, ale także obowiązków konsumentek ma w Polsce zastraszająco niski poziom. Pozwalamy sobą manipulować bezkrytycznie wierząc reklamom, nie czytamy umów i w następstwie ronimy krokodylę łzy oskarżając kogo tylko się da, z wyłączeniem samego siebie. A przecież już Juliusz Cezar mawiał: "Wina nie leży w gwiazdach, Brutusie, lecz w nas". Oszuści od wieków grają na ludzkiej pazerności i nieświadomości - zwykle z powodzeniem. Ciekawy jestem, ilu Czytelników zna zapisy niebywale ważne dla obywatela, wspomnianej na wstępie felietonu, ustawy o prawach konsumentów z maja 2014 r.? Podejrzewam, że większość nawet nie wie o istnieniu tego aktu prawnego.

Oto próbka radosnej twórczości pewnych dziennikarzy: "Resort sprawiedliwości "uszcześliwił" firmy obowiązkiem zwrotu gotówki za sprzęt dwukrotnie zepsuty w okresie gwarancji. W tej sytuacji produkcja pralek, lodówek, komputerów czy samochodów stanie się działalnością wysoce ryzykowną. Prognozuje się, że automatyczny zwrot pieniędzy za zakupione urządzenie, gdy to zepsuje się więcej niż jeden raz w ciągu dwóch lat od daty zakupu, podobnie jak wymiana na nowy egzemplarz, wygenerują w branży motoryzacyjnej 300 mln zł dodatkowych kosztów. Zaś w branży AGD będzie to 100 mln zł rocznie" (Puls Biznesu). "Ministerstwo sprawiedliwości, nie słuchając głosów biznesu, przeprowadziło przez Sejm ustawę o prawach konsumentów (Polskie Radio). - Pojęcie "darmowa wymiana sprzętu przy drugiej istotnej wadzie" jest bardzo nieostre. Za istotną wadę może bowiem być uznana każda awaria, która uniemożliwia używanie pralki czy lodówki. Otwiera to drzwi do żądania zwrotu pieniędzy - surowo objawia Wojciech Konecki, dyrektor generalny CECED Polska, skupiającej producentów AGD w Polsce.

Zaraz szlag mnie trafi na taką bezczelność, tym bardziej że sam stałem się ostatnio ofiarą tandeciarzy. W czerwcu 2014 r. nabyłem za 299 zł żelazko firmy Bosch. Służyło mi tylko 11 miesięcy. Za reklamowałem i dano mi nowe, takie samo, ponieważ zepsutego nie dało się naprawić. Nowe służyło mi jedynie 8 miesięcy i padło. Powołałem się na wspomnianą wyżej ustawę i na piśmie zażądałem zwrotu gotówki, bowiem z firmą Bosch nie chcę już mieć nic wspólnego. Wniosek przyjęto i czekam na odpowiedź. Jeśli będzie negatywna, idę do sądu. Pismakom publicznie kontestującym fakt wprowadzenia w życie nowych przepisów chroniących konsumenta odpowiem na swój sposób: powinniście zapaść się ze wstydu pod ziemię. Za pieniądze tandeciarzy sprzeniewierczące się zasadom dziennikarskiej etyki. Zamiast bronić oszustów żądajcie od nich, by po prostu sprzedawali nam pełnowartościowy produkt, a nie bubel, który już po roku nadaje się do śmieci. Wtedy branża, o której interes tak bardzo dbacie, nie będzie generowała strat, ponieważ nie będzie reklamacji. Czy to jest proste i zrozumiałe? Zaś Czytelników Passy zachęcam do zapoznania się z zapisami nowej ustawy, bo dzięki zdobytej w ten sposób wiedzy nie pozwolą wodzić się za nos producentom wszechobecnej tandety, jak również grasującym w Internecie wydrwigroszom.

Każdy może uratować życie na lotnisku

Lotnisko Chopina jako pierwszy obiekt publiczny w Polsce i trzeci w Europie wdrożyło kompleksowy system PAED umożliwiający ratowanie życia w przypadkach nagłego zatrzymania krążenia. Właśnie rusza program szkoleń dla pracowników lotniska, żeby wiedzieli jak udzielać pierwszej pomocy w takich przypadkach.

Nagłe zatrzymanie pracy serca i wstrzymanie krążenia krwi w organizmie to najczęstsza przyczyna śmierci ludzi na całym świecie. Użycie defibrylatora i masaż serca to jedyny ratunek w takich sytuacjach. Ale, żeby akcję ratunkową się powiodła, trzeba ją podjąć jak najszybciej. Liczy się naprawdę każda sekunda. Człowiek, którego serce nagłe przestaje bić - ma przed sobą co najwyżej cztery minuty życia. Jeśli w tym czasie ktoś inny zdąży przyjąć mu z pomocą, szanse na przeżycie rosną do 80 procent. Automatyczne defibrylatory pojawiły się na Lotnisku Chopina w 2009 r. Obecnie jesteśmy jedynym miejscem publicznym w Polsce i trzecim w Europie gdzie wdrożony został kompleksowy i zinte-

growany system ratowania życia w przypadkach nagłego zatrzymania krążenia. System składa się z czterech elementów: 49 gotowych do użycia defibrylatorów rozmieszczonych w terminalu i w innych obiektach portu lotniczego, dwóch zespołów ratowniczych gotowych do działania przez całą dobę, automatycznego systemu powiadamiania o zdarzeniu oraz programu szkoleń dla wszystkich pracowników lotniska.

Człowiek, którego serce przestaje bić, słabnie, przewraca się na ziemię i sinieje. Jego ciało oblewa zimny pot, może też mieć kłopoty z oddychaniem. Akcję ratunkową w takim przypadku powinien podjąć każdy świadek zdarzenia. Nie musi być przeszkolony i nie musi dokładnie wiedzieć co robić. Wystarczy, że zdjęmie ze ściany defibrylator z napisem AED (i będzie postępować według wskazówek wydawanych głosowo przez samo urządzenie. Wyjście z szafki któregośkolwiek z defibrylatorów automatycznie uruchamia alarm w lotniskowym ambulatorium, w którym przez całą dobę dyżurują lekarze i ratownicy medyczni. System wskazuje lokalizację zdarzenia i podaje czas przewidywanego dojazdu. Ze-

spół ratowniczy jest w stanie dotrzeć do każdego miejsca w terminalu w czasie kilku minut. Po dotarciu na miejsce przejmuje akcję ratowniczą.

To bardzo ważne, żeby nikt nie bał się rozpocząć akcji ratunkowej przed przybyciem ratowników. W przypadku nagłego zatrzymania pracy serca liczy się każda sekunda. Dlatego właśnie uruchomiliśmy kompleksowy program szkoleń dla pracowników lotniska, żeby każdy z nich wiedział jak ma się zachować w takiej sytuacji. Zachęcamy też wszystkich przypadkowych pasażerów i świadków zdarzenia, żeby podejmowali działania i korzystali z defibrylatorów. To nie jest nic trudnego.

Każdego dnia z Lotniska Chopina korzysta od 25 do 50 tys. pasażerów a także kilka tysięcy osób odprowadzających i oczekujących na pasażerów. Lotniskowa Służba Medyczna interweniuje po kilka razy dziennie, ale najczęściej są to niegroźne przypadki zwichnięć, omdleń, zasłabnięć itp. Od czasu zainstalowania na lotnisku defibrylatorów AED zanotowano pięć przypadków ich użycia w sytuacji nagłego zatrzymania krążenia. Wszystkie osoby wymagające pomocy w takich przypadkach udało się uratować.

Przemysław Przybylski



Nasz Ursynów ma pomysł na zwiększenie liczby zwiedzających

Park Natoliński – nowa petycja

Jeszcze w kilka lat temu Park Natoliński był prawie całkowicie zamknięty - niczym twierdza. Co prawda, istniała możliwość jego zwiedzenia, ale było to bardzo utrudnione. W 2010 r. jako Nasz Ursynów w kampanii wyborczej podjęliśmy działania mające na celu nagłośnienie tej absurdalnej sprawy, stworzyliśmy petycję oraz fanpage na portalu społecznościowym Facebook - Otworzyć Park Natoliński. Kiedy otrzymaliśmy odpowiedni mandat zaufania od mieszkańców w wyborach samorządowych, w 2011 r. dzięki współpracy z Fundacją "Centrum Europejskie - Natolin" udostępniliśmy Park Natoliński zwiedzającym.

Od tamtej pory urząd dzielnicy Ursynów organizuje bezpłatne wycieczki po parku z przewodnikiem. W minionych latach cieszyły się one ogromnym powodzeniem - park odwiedziło kilka tysięcy osób. Kto odbył taką wycieczkę, ten wie, że Park Natoliński to znakomite miejsce do spacerów. O jego atrakcyjności decyduje doskonale zachowany starodrzew, a w nim ponad 100 pomników przyrody. Urodę miejsca podkreślają klasycystyczne budowle zaprojektowane dla dawnych właścicieli tych ziem - Czartoryskich i Potockich.

Ursynów - jako dzielnica - nie jest dysponentem parku, który leży w granicach m. st. Warszawa - pozostaje on własnością Skarbu Państwa. Na podstawie umowy z 1994 r. został przekazany przez ówczesny Urząd Rady Ministrów pod administrację fundacji Centrum Europejskiego Natolin. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Warszawie stoi na stanowisku, że dostęp do parku może się odbywać tylko i wyłącznie dla zorganizowanych grup z przewodnikiem. Regionalny Konserwator Przyrody nie widzi możliwości innego sposobu udostępniania parku.

W ostatnich dniach pojawiła się nowa petycja, której autorem jest Piotr Barczak - Wolny Dostęp do Parku Natolińskiego. Jako Nasz Ursynów popieramy wszystkie działania mające na celu szersze otwarcie parku. Uważamy, że przyczyni się to do spopularyzowania tego ważnego dla tej części miasta miejsca. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, iż szersze udostępnienie parku wymagałoby sporych nakładów finansowych, tak by park został przystosowany do otwarcia. Rozumiemy także, że niezwykle ważną kwestią pozostaje ochrona przyrody, niemniej jednak wierzymy, że jest możliwe znalezienie satysfakcjonującego rozwiązania, bez strat dla natury, a z niewątpliwą korzyścią dla chcących podziwiać ją mieszkańców.

Dlatego zachęcam Państwa do poparcia nowej petycji:
<http://www.petycjeonline.com/forum/159799>

Piotr Skubiszewski
radny dzielnicy Ursynów w latach 2002-2014
Nasz Ursynów



Mistrzostwa w Futbolu Stołowym

Fascynacja piłkarzykami

W Szkole Podstawowej nr 319 im Marii Kann przy ul. Związku Walki Młodych odbyły się zawody w futbolu stołowym - piłkarzykach. Większość osób kojarzy "piłkarzyki" z atrakcją barową, natomiast jest to sport, który organizuje także mistrzostwa świata w tej dyscyplinie.

Dzięki uprzejmości i misji Warszawskiego Klubu Futbolu Stołowego zorganizowaliśmy Mistrzostwa szkoły w "piłkarzykach".

Zainteresowanie zawodami było bardzo duże. 28 par uczniów rywalizowało o nagrody i medale sfinansowane przez Radę Rodziców SP 319 jak również Urząd Dzielnicy Ursynów. Poziom sportowy w ocenie specjalistów i sędziów z ramienia WKFS był wysoki. Dzieci miały możliwość trenowania i poznawania tajników tej gry na każdej przerwie międzylekcyjnej.

W szkole SP 319 wystawione są dwa stoły do "piłkarzyków", gdzie dzieci na przerwach mają możliwość gry i aktywnego spędzania czasu między lekcjami. Zawody rozgrywane były w systemie grupowym, co umożliwiło uczniom rozegranie dużej liczby meczów. Najlepsi awansowali do fazy pucharowej. Po bardzo emocjonujących i zaciętych pojedynkach wyłoniliśmy zwycięzców.

Bardzo dziękujemy Joannie i Maćkowi Noiszewskim za profesjonalne zorganizowanie Mistrzostw szkoły w futbolu stołowym. Mamy nadzieję, że taka impreza zachęci również inne szkoły do organizacji zawodów i nasza dzielnica będzie pierwszą, która zorganizuje dzielnicowe mistrzostwa w "piłkarzykach".

A oto zwycięzcy :

Dziewczynki

I miejsce - Kaja Błaszkwicz i Marysia Trojanowska
II miejsce - Agata Blicharska i Ola Puszcz
III miejsce - Martyna Walczak i Janina Gniazdowska
IV miejsce - Paulina Pietrzak i MajaWitak

Chłopcy:

I miejsce - Daniel Januszko i Dominik Aniszewicz
II miejsce - Hubert Wierucki i Kuba Gąstał
III miejsce - Kacper Klimek i Jan Potrzyszcz
IV miejsce - Robert Jankowski i Adam Chojnowski

Bohaterskie akcje Żołnierzy Wyklętych

Odkłamywanie historii

Żołnierze antykomunistycznego powstania po wojnie walczyli z sowieckim okupantem. Nie zgadzali się na zniewolenie Polski i do końca pozostali jej wierni.

Poświęcenie i męstwo oddziałów walczących z komunizmem na naszych ziemiach opisuje Joanna Wieliczka-Szarkowa w swojej książce „Bohaterskie akcje Żołnierzy Wyklętych”, wydanej przez krakowskie Wydawnictwo AA s.c.

Każdy obserwator życia społecznego może stwierdzić, że historia, którą karmiono Polaków od zakończenia II Wojny Światowej, wymaga nowego spojrzenia na wiele spraw. Dla krajów europejskich, które znalazły się w sowieckiej strefie wpływów, rok 1945 nie przyniósł upragnionego zakończenia wojny. Przeciwnie, dla wielu z nich, w tym dla Polski był to początek wieloletniego terroru. Nie oznacza to jednak, że wszyscy Polacy przyjmowali biernie narzucony im nowy reżim. Zbrojną walkę podjęli żołnierze antykomunistycznego powstania – z ryngrafami z Matką Boską na piersiach i orłami w koronie na wojskowych czapkach. Nie zgadzali się na zniewolenie Polski i pozostali jej wierni do końca.

Odnieśli wiele zwycięstw. Wielokrotnie skutecznie bronili i chronili Polaków przed samowolą komunistycznej władzy. Rozbijali więzienia i areszty, uwalniając zatrzymanych przez Urząd Bezpieczeństwa i Milicję Obywatelską. Atakowali posterunki MO, siedziby UB i urzędy, paraliżując działanie komunistycznej administracji. Wygrzywali bitwy z grupami operacyjnymi KBW, UB, MO i NKWD.

Wielu bohaterów nie przeżyło. Siły, które przeciw nim rzucono, były zbyt wielkie. Nie umniejsza to jednak ich zasług.

Jednym z politycznych celów komunistów, określonym wyraźnie przez Jakuba Bermana, było pokazanie bezsensu oporu i walki z „władzą ludową”. Podjęli się tego zadania m. in. Jerzy An-

drzejewski – autor powieści „Popiół i diament” i Andrzej Wajda – reżyser filmu o tym samym tytule. Starano się za wszelką cenę wmówić społeczeństwu, że wszelki opór wobec władz PRL jest bezcelowy. Nazwiska bohaterów nazywanych przez długie lata w oficjalnej propagandzie „bandytami” miały być wymazane z narodowej pamięci.

Antoni Szacki, dowódca Brygady Świętokrzyskiej, jedyne tak wielkiego oddziału, któremu w liczbie ponad pół tysiąca żołnierzy udało się przebić na Zachód.

Dr Joanna Wieliczka-Szarkowa historię w swoich książkach odświeża wiele faktów skrywanych wcześniej przez władzę. Dzięki jej zaangażowaniu możemy poznawać naszą historię

Joanna Wieliczka-Szarkowa

BOHATERSKIE AKCJE
ŻOŁNIERZY
WYKLĘTYCH



Triumfalny powrót Żołnierzy Wyklętych w ostatnich latach jest jednym z największych osiągnięć odradzającej się Niepodległej. Niemala w tym zasługa historyków takich jak, Joanna Wieliczka-Szarkowa. Jej wkład w odkłamywanie przeszłości jest tym większy, że udało jej się wydobyć na światło dzienne nie tylko martyrologię Żołnierzy Wyklętych, ale przede wszystkim ich zwycięstwa. Autorka pokazuje brawurowe akcje oraz znakomite dowódców, jakby wziętych z kart Sienkiewicza. Często noszą oni sieniwickowskie pseudonimy, jak „Bohun” –

na nowo. Jest autorką również takich książek jak: „Józef Piłsudski 1867-1935”; „Ilustrowana biografia” (2007); „Czarna księga Kresów” (2012); „Żołnierze wyklęci” (2013); „Wołyń we krwi 1943” (2013); „Żołnierze Niepodległości 1914-1918” (2013); „Bitwy polskich żołnierzy 1940-1944” (2014); „Powstanie Warszawskie 1944. Gloria Victis” (2014); Jest też współautorką książki „W cieniu czerwonych gwiazd. Zbrodnie sowieckie na Polakach 1917-1956” (2010) oraz serii książek historycznych dla dzieci „Kocham Polskę”.

Tekst i fot. Miroslaw Mironiński

**PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA**
MICRODENT
ROK ZAŁ. 1990

KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA

- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
- IMPLANTY
- STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
- KORONY PEŁNOCERAMICZNE
- LECZENIE BEZWIERTŁOWE
- GABINET DZIECIĘCY
- PROTEZY BEZKLAMROWE
- LECZENIE PARODONTOZY
- RADIOWIZJOGRAFIA

200 m od **IA NATOLIN**
Meander 22
☎ 22 648 77 55
www.microdent.pl

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ

ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE

UL. DĄBROWSKIEGO 1

22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy,
srebra, platery, odznaczenia,
szable, książki, pocztówki,
601 336 063

DREWNO opałowe i
kominkowe, 602-77-03-61

MONETY, znaczki, medale,
meble, obrazy, książki,
601-235-118, 22 253-38-79

SKUP książek, dojazd,
509-548-582

LOKALE

S.B.M. „Techniczna”
02-781 Warszawa,
ul. Zawadowskiego 5

posiada do wynajęcia
lokal użytkowy o pow.
31,94 m²

w atrakcyjnej cenie 18/m²
+ media wg liczników
w budynku
Zawadowskiego 5.
Tel. kontaktowy:
22 644-54-19;
22 644-68-73.

LOKAL handlowo-usługowo-
biurowy 56 m² Puławska obok
Lidla, 501-121-734

NAUKA

FIZYKA, MATEMATYKA,
pedagog, 609-41-66-65

HISZPAŃSKI, 507-087-609
MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, FIZYKA,
22 649-40-27, 691-502-327

NIEMIECKI
dojeżdżam,
602-571-204

PODSTAWY elektrotechniki,
609-41-66-65

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlana 3000 m²

Prażmów, 602-77-03-61
GRUNT rolny 2 ha lub 7 ha
Prażmów, 602 77 03 61

POGRZEBOWE

TÓBJASZ USŁUGI
POGRZEBOWE
24h
www.tobiasz24.pl

ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
tel. 0-691 193 581

**Usługi Pogrzebowe
URSYNÓW**

Tel. 24h: ☎ 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
☎ 22 499 20 01

www.pogrzebyursynow.pl

USŁUGI POGRZEBOWE,
Mokotów, ul. Puławska 118
domofon 9.
Tel. 22 844-23-43,
609-382-801 Całodobowo

PRACA

DO BIURA z dobrym j.
niemieckim, Warszawa
Śródmieście, pół etatu, najlepiej na
emeryturze, 696-872-886 do 16-tej
PRACOWNIKA do montażu
drzwi Ursynów, 501 201 109
PRZYJMĘ panią w wieku
20 - 48 lat do sklepu z odzieżą
używaną na Ursynowie, pełny etat,
608-872-886 do 16-ej.

RÓŻNE

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
504 617 837
**24h/7 DOJAZD i
EKSPERTYZA 0zł**

USŁUGI

A REMONTY kompleksowo,
adaptacja mieszkań, domów
pod klucz; wieloletnie
doświadczenie
tel. 796-959-339

ANTENY, 603-375-875
AUDIO-NAPRAWA,

668-108-222

BEZPYŁOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756-57-63,
502-093-588

BIURO RACHUNKOWE,

606-234-106

DEZYNSEKCJA, 606-652-601

DEZYNSEKCJA, skutecznie,

22 642-96-16

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA,

507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie,

507-153-734

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
projekторы multimedialne

www.elvid.com.pl

22 649 68 43
668 108 222

GLAZURA, gładź, malowanie,
inne, 502-029-391

GLAZURA, remonty,

609-926-758

GLAZURA, remonty,

796-664-599

HYDRAULIKA, remonty,

602-651-211

KOMPUTERY

pogotowie,

ul. Na Uboczu 3,

tel. 22 894-46-67,

602-301-214

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KANCELARIA PRAWNA

Marta Bisińska

Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych

udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji
sporządzanie:
umów, pism procesowych, odwołań

tel. 602 134 102

KOMPUTERY serwis,
sprzedaż, FLYCOM,
Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644-26-05,
601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374
MALOWANIE, 722-920-650

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

AAA NAPRAWA pralek,
kuchenek mikrofalowych i
elektrycznych, płyt, odkurzaczy,
22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA - lodówki, pralki,
502-562-444

NAPRAWA pralek BOSCH,
SIEMENS, WHIRPOOL, itp.,
22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW,
502-288-514

**NAPRAWA
TELEWIZORÓW**
22 641-80-74

OKNA PCV
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
tel.: (22) 641 88 68

PROFESJONALNE
czyszczenie i pranie
dywanów i wykładzin,
501-053-855,
www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI
TANIO
535-170-170

PRZEPROWADZKI
tanio, solidnie
501-535-889

REMONTOWO-budowlane,
ogrodzenia, 513-137-581

REMONTY, ELEKTRYCZNE,
HYDRAULICZNE, itp.
608-303-530

RENOWACJA mebli,
607-775-259

SZKLARSKIE,

ul. Warchałowskiego 6,
tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty,
balustrady, konserwacje, spawanie
aluminium, 601-36-22-82

TAPICERSTWO, 22 618-18-26;
22 842-94-02

UKŁADANIE kostki brukowej,
517-477-531

USŁUGI mini koparką -
ładówką, 517-477-531

VIDEO-NAPRAWA,
668-108-222

WIERCENIE,
KARNISZE, itp.
608-303-530

WYLEWKI agregatem,
668-327-588

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41,
602-731-299

ZDROWIE

LECZNICA "IZIS"

ul. Pasaż Stokłosy 11
przy Ursynów
czynne pon.-pt. w godz. 8-20,
tel. 22 643-40-42

OKULISTA - kompleks badań,
NEUROLOG - komputerowe EEG

ENDOKRYNOLOG - promocja badań
tarczycy,

UROLOG, LARYNGOLOG, CHIRURG
DERMATOLOG, GINEKOLOG,
INTERNISTA,

Ceny wizyt od 80 zł
EKG - 30 zł, USG, prawo jazdy - 80 zł,
MEDYCINA PRACY - 80 zł
Badania laboratoryjne
KONKURENCYJNE CENY

STOMATOLOGIA

PROTETYKA

RABATY
-20%

Zapisy telefoniczne codziennie
501 231 853
AI. KEN 95

(Metro Stokłosy)

www.extradent.waw.pl

ALKOHOLOWE odtrucia,
Espesal, tanio, 22 613-98-37;
22 671-15-79

Medical Center
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

MEDYCINA PRACY

i BADANIE

KIEROWCÓW

ZNIŻKA DLA FIRM

Medical Center

ul. Belgradzka 42, W-wa-Natolin

tel. 502 397 590 ; 517 863 195

DIETA HERBALIFE,

gwarancja, konsultant

Michał Łuczyszki

601-313-313

DOM OPIEKI Piaseczno,
601-870-594, 22 757-20-19

STOMATOLOGIA

• stomatologia zachowawcza

dorośli i dzieci

• protetyka

• ortodoncja

• chirurgia - implanty

• protezy natychmiastowe

• ekspresowe naprawy protez

• **leczenie kanałowe pod mikroskopem**

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9

☎ (22) 641 22 77,

☎ (22) 446 55 91

ul. Pileckiego 132

☎ (22) 894 58 68

• RTG

www.kaldent.pl

UMOWA z NFZ

PROTETYKA

ORTODONCJA na NFZ

LECZENIE

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13

KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

www.passa.waw.pl

passa@passa.waw.pl

PASSA

TYGODNIK SAŚIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCJA • JEZIORNA

**ZATRUDNI
DO KOLPORTAŻU**

Chętnie z Ursynowa. Wiadomość w redakcji.

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM**
na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10

komórkowy: 602 627 232

okna@eko-bud.com.pl

okna drzwi rolety parapety

bramy garażowe

SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex
okna premium



WIŚNIEWSKI



POL-SKONE



GERDA **ROMEX**



Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Niedziela, 3 kwietnia, 19.00:
Teatr Za Daleki w Domu Sztuki zaprasza na spektakl p.t. „Przyszedł mężczyzna do kobiety”.
Bezpłatne karty wstępu będą wydawane w Domu Sztuki od czwartku, 31 marca, od godz. 17.00.*

„Przyszedł mężczyzna do kobiety” to komedia romantyczna Siemiona Złotnikowa, z udziałem Anny Wojton i Tomasza Dedka. Pewnego dnia przyszedł mężczyzna do kobiety. Początkowa wzajemna fascynacja twardo stąpającej po ziemi rozwódki, której zabrakło w życiu szczęścia, i nieśmiałego, niezgrabnego, ale wrażliwego aptekarza „po przejściach”, ustępuje miejsca tragicomicznej awanturze. Oboje są spragnieni miłości i akceptacji. Oboje muszą więc dokonać wyboru pomiędzy dalekim od doskonałości partnerem a samotnością.

W Galerii Domu Sztuki czynna jest wystawa prac studentów grafiki z Wyższej Szkoły Informatyki Stosowanej i Zarządzania pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk w Warszawie p.n. „W pracowni i w plenerze”.
Wstęp wolny.

W Domu Sztuki do 18 czerwca kontynuowane są warsztaty plastyczne (malarstwo, rysunek, rzeźba), teatralne, bębniarskie (są jeszcze wolne miejsca!) i taneczne (taniec irlandzki) – dla dzieci, młodzieży i dorosłych, w tym seniorów.*

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii – Klubu Seniora (ul. Pięciolini 10, tel. 22 643 02 10) i Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 22 643 12 82).

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 022 855 35 17

OKR- 61 OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do DK Stokłosy 9 kwietnia o godzinie 16:00. Konkurs jest imprezą otwartą – dla uczniów szkół ponad gimnazjalnych oraz dorosłych. Szczegółowe informacje dotyczące eliminacji można uzyskać pod nr tel. (22) 835 35 17. Sfinansowano ze środków dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy.

Kluboteka
Dojrzałego Człowieka
ul. Lanciego 13 lok U9,
tel. 22 370 29 29

31.03, czwartek, godz. 18:00 – KLUB PODRÓŻNIKA „ZAKOCHAJ SIĘ... TYM RAZEM W BUDAPESZCIE”. Spotkanie poprowadzi dr ELŻBIETA SZAWERDO. Zastępca Kierownika Katedry Hungarystyki UW.

07.04.2016, czwartek, godz. 18:00 – WERNISAZ fotografii artystycznej Edwarda WAROWNEGO pt. „MAKI”

Czwartki, 14:00-15:00 – WARSZTATY UMUZYKALNIACJE* – pilotażowe (od kwietnia

do połowy czerwca) – prowadząca Bożena Sitek (zapisy)

* projekt „Kolaż integracyjny” współfinansowany przez Dzielnicę Ursynów.

Klub JAR
ul. Koński Jar 6
Tel. 789 052 823

Godziny otwarcia: pn.-ndz.: 15.00 do ostatniego gościa. Najbardziej imprezowe miejsce na Ursynowie reaktywowane! Znajdź nas na facebooku: <https://www.facebook.com/klubjarreaktywacja>

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

31.03 – czwartek – spotkanie z dr Izabelą Winiarską w cyklu „Język – historia – kultura” pt.: „O grzeczności po staropolsku”

05.04 – wtorek – spotkanie z dr Piotrem Laskiem w cyklu „Inaczej o średniowieczu” pt.: „Bóg tak chce! Dzieje pierwszej krucjaty”

07.04 – czwartek – spotkanie z dr Kamilem Kopanią w cyklu „Kraje i zjawiska egzotyczne w sztuce dawnej” pt.: „Artyści o europejskich koloniach i na wyprawach odkrywczych (XVII-XVIII w.)”

12.04 – wtorek – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowcewiczem w cyklu „Gdy świat był młody – mity Greków” pt.: „Wielkie podróże: Odyseja”

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Dla początkujących

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje Alicja Kosiarska
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.

				5			2
			7	9	2	3	8
		8		4			1
5				2			7
	3					4	
8			1				2
2		3		9			
	1	9	5	4	7		
4				8			

3				8		9	7
	7	4				8	
	8						1 6
				2	5		
5			4		7		2
			6	9			
6	3						8
		1				7	6
9		7		5			1

Projekt „Tydzień z przedsiębiorczością”

Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy oraz Fundacja Youth Business Poland zapraszają mieszkańców Ursynowa do wzięcia udziału w projekcie „Tydzień z przedsiębiorczością”. Jeżeli masz pomysł na firmę i nie wiesz od czego zacząć, to ten projekt jest właśnie dla Ciebie.

Osoby zainteresowane mogą wziąć udział tylko w seminarium lub w seminarium, warsztatach i indywidualnej konsultacji z mentorem. Podczas seminarium, które odbędzie się 18 kwietnia w godz. 11:00 – 14:00 w Urzędzie Dzielnicy Ursynów będzie można uzyskać informacje o tym, jak skutecznie rozwijać firmę, jak ją założyć oraz jakie są możliwości finansowania własnej działalności gospodarczej. Podczas warsztatów, które odbędą się w dniach 19 – 22 kwietnia uczestnicy zdobędą wiedzę potrzebną do stworzenia i rozwoju modelu biznesowego swojej firmy. Każdy warsztat trwać będzie 2 dni po 4 godziny. Dodatkowo każdy uczestnik będzie mógł wziąć udział w indywidualnej konsultacji z mentorem.

Więcej informacji można uzyskać pod numerami telefonów: 22 545 91 70, 500 833 146, 518 729 586. Udział w projekcie jest bezpłatny.



ul. Beli Bartoka 8, lok. U1
(wejście od Al. KEN)
 metro Ursynów

Rejestracja telefoniczna:
(22) 53 53 600
Godziny przyjęć: pon. - pt. 7 - 21, sobota 8 - 14
www.boramed.pl

BADANIA USG dorośli i dzieci

Piersi Węzłów chłonnych
Tarczycy Stawów, więzadeł
Jamy brzusznej i mięśni
Stawów biodrowych u dzieci Dopplerowskie
Przecięciakowe u dzieci i wiele innych

PORADNIA CHOROŚB SZYJKI MACICY

Cytologia Szczepienia przeciw
Kolposkopia wirusowi HPV
Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI

endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog,
urolog, laryngolog, internista, pediatra,
kardiolog, neurolog

Laboratorium pełen zakres



GINEKOLOGIA

Kompleksowe prowadzenie ciąży | **Konsultacje ginekologiczne**
USG ciąży 2D/3D/4D | **USG Ginekologiczne**
USG genetyczne | **Cytologia**
Test PAPP-A | **Antykoncepcja**
ECHO serca płodu | **Wkładki**
Test Harmony | **wewnątrzmaciczne**

Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO dla Rodziców i Dziadków!



Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu „STODOŁA” mistrz Polski
Krzysztof Sułowski
Info: tel. 515-231-969
22 644-67-35

- Natolin

Szkoła Podstawowa nr 330
ul. Mandarynki 1
WTORKI:
godz. 19:30

Uwaga: prosimy o obuwie na zmianę!

Zapisy jeszcze trwają

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91

Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 56 51 400
22 56 51 402
Urząd Skarbowy 22 84 86 151
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 986, 852 16 00
Straż Miejska 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo 757 20 51
Powiatowe 750 19 41
Urząd Skarbowy 999
Pogotowie Ratunkowe 535 91 93
Policja 997
756 70 16...18

Straż Miejska 701 76 95
986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20

Pogotowie Wodno
– Kanalizacyjne 603 309 399
Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32 756 48 10, 754 41 71

Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60 757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuszki 9 756-75-11

Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10

Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokwie 756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997

757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01

Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokwie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10

Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54

Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16

Punkt Informacyjny – Kontakty AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21

Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

Oferta ważna od 31.03 do 3.04.2016 r.

www.eleclerc.pl

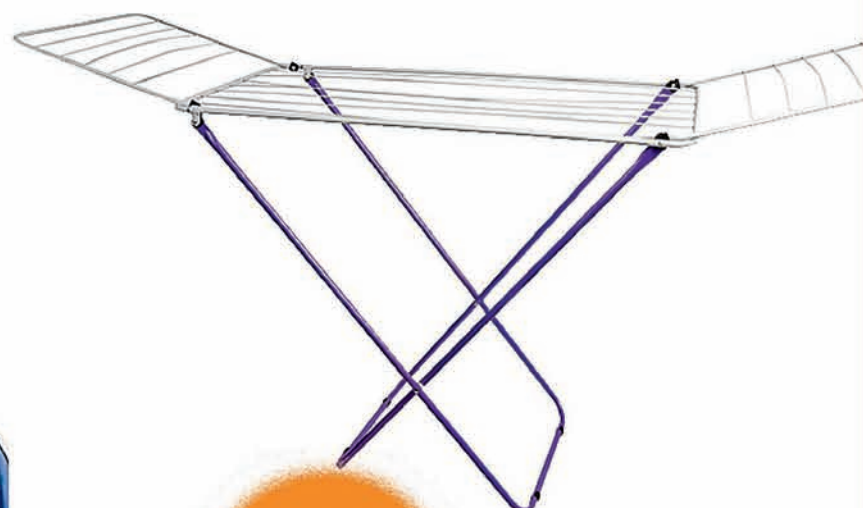
E.Leclerc **L** HIPERMARKET
URSYNÓW



4,99

1 szt.

**Kubek szklany
ze słomką**
Jotbex
450 ml, mix kolorów



19,99

1 szt.

**Suszarka do bielizny
Amanda**
Florentyna
pow. suszenia 18 m,
mix kolorów



59,99

1 szt.

Donica z kratką
Sobex
40 x 60 x 130 cm



29,99

1 kpl.

**Dzbanek filtrujący
Atri + 2 wkłady
z magnezem**
Dafi
2,4 litra



10,99

1 szt.

Kosz/Doniczka z wikliny

mały **13,99**
średni **13,99**
duży **18,99**



6,99

1 opak.

Kora iglasta
Sobex
80 litrów
cena za 1 litr = 0,09

TRENDY 2016 **WIOSNA**

E.Leclerc **L** HIPERMARKET
URSYNÓW
www.eleclerc.pl



Godziny otwarcia hipermarketu

pon. - czw. 8.00 - 21.30
piątek 8.00 - 22.00
sob. - niedz. 8.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii

pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00